Nr. 8. Czwartek 11 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki," dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 11 stycznia.

W dziennikach wiedeńskich spotykamy się z przypomnieniem, że w tym roku rządy Przed- i Zalitawii będą musiały zająć się także sprawą rewizyi tych postanowień ustawy wojskowej, które według wyraźnego brzmienia samej ustawy obowiązywać mają dziesięć lat w pierwotnie uchwalonej formie. Po dotychczasowym przebiegu rokowań w sprawie odnowienia ugody nie można się dziwić, że takie przypomnienie nie sprawia miłego wrażenia. Ugoda okazała się tak trudną do odnowienia, więc kto wie, czy i w sprawie ustawy wojskowej porozumienie nie będzie także trudne do osiągnięcia, czy jeden lub drugi parlament nie postawi wniosków utrudniających przyjęcie zgodnych postanowień? Wątpliwość ta nasuwa się mimowoli, więc powtarzamy, dziwić się jej nie można. Ale bliższe zbadanie tej świeżej kwestyi usuwa obawę zupełnie. W ustawie wojskowej nie może zajść ani kolizya interesów ekonomiczno-politycznych ani sprzeczność w poglądzie na zasady, które nie ulegają rewizyi. Na pierwszy rzut oka cyfra stałego wojska może się przedstawić jako szkopuł, jeżeli nie niebezpieczny, to przynajmniej niepewny. Możnaby się rzeczywiście obawiać w tej mierze nieporozumień, jeżeliby rozstrzygać miały dawne zdania i życzenia kół parlamentarnych w Wiedniu i Budapeszcie i jeżeliby stosunki zewnętrzne wcale nie wchodziły w rachubę. Ale któż mógłby dziś rozprawiać o wysokości cyfry żołnierzy i nie zwracać przytem żadnej uwagi na stosunki zewnętrzne? Kto potrafiłby zapanować tak dalece nad poważną przestrogą bieżących wypadków, kto potrafiłby z spokojnem sumieniem ignorować tę przestrogę? Jeszcze w roku ubiegłym wielką wrzawę dziennikarską sprawiał w Wiedniu śmiało podniesiony pomysł ogólnego rozbrojenia a jeden z klubów Rady państwa wziął nawet inicyatywę w tej sprawie wobec parlamentu austryackiego. Wiadomo jak bezskuteczną była nietylko cała ta rozprawa dziennikarska, lecz nawet inicyatywa klubu wobec obalającego wszystko biegu wypadków wschodnich. Trudno przypuszczać, ażeby z końcem b. r. sytuacya zewnętrzna po długiem naprężeniu wypogodziła się zupełnie i przedstawiała wszelkie rękojmie dłuższego pokoju w całej Europie. W Węgrzech pomysł ogólnego rozbrojenia nie budził nigdy takiego gorączkowego zajęcia jak w Wiedniu. Wśród kłopotliwych zastanowień nad sposobami usunięcia niedoboru węgierscy posłowie i delegaci nieraz wprawdzie objawiali dążność do zniżenia zbrojnej siły monarchii ale zawsze kończyło się na nieśmiałej próbie. Dziś Węgrzy pewnie nie przyznają się do dawnych życzeń a jeżeliby już koniecznie w zniżeniu wydatków na siłę zbrojną szukać musieli ratunku, to wspólna armia pozostałaby nietknięta a natomiast zwróconoby uwagę na wniosek opozycyjnej prawicy, która od dawna radzi rządowi zreformować w duchu oszczędności kosztowną instytucyę honwedów.

Wbrew pogłoskom zapowiadającym odroczenie wystawy paryskiej z powodu niepewnej sytuacyi zewnętrznej, Francya przygotowuje się dalej do wielkiego dzieła pokoju, w którem spodziewa się zbierać same tryumfy, zaszczyty i korzyści materyalne. Francuzi niegdyś tak drażliwi dla wszelkich zawikłań zewnętrznych, w których zawsze zachciewało się im odgrywać rolę najważniejszą, nie dają się dziś wypadkom zagranicznym odwieść od celu raz wytkniętego. Sprawa wschodnia zajmuje ich niezawodnie w wysokim stopniu, bo jakżeż nie mogłaby ona zajmować każdego, kto ma pretensyę do cokolwiek wyższej inteligencyi, ale to zajęcie nie pochłania całej uwagi i nie odwraca jej od spraw domowych, między któremi wystawa w każdym razie zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Odmowna odpowiedź niemieckiego rządu na zaproszenie do wzięcia udziału w wystawie nie sprawiła w Paryżu takiego wrażenia, jakiego w Berlinie może oczekiwano a gdzie indziej obawiano się żywo. Ani wdzięcznymi ani zachwyconymi nie mogli być Francuzi po otrzymaniu takiej odmowy, ale to im przyznać trzeba, że z wielkim taktem znieśli doznany zawód, że nie pofolgowali rasowej niechęci, że ani jedna nierozważna groźba nie wymknęła się z ust poważnych. Jeżeli zaś po tej odmownej odpowiedzi rządu niemieckiego, osiadły we Francyi Niemiec spotkał się tu lub owdzie z jakąś przykrością w towarzyskiem pożyciu, jeżeli jaki bulwarowy organ wzbogacił ostatniemi czasy kollekcyę złośliwych dowcipów o Prusakach, to wszystko to jest drobnostką i nie może wchodzić w rachubę polityczną. Poważny ogół przyjął odmowę Niemiec z bardzo taktownem milczeniem a koła rządowe z jeszcze większym taktem polecą ambicyę narodową, gdyż w dalszych zarządzeniach wystawowych dały do zrozumienia, że mimo odmowy niemieckiej, Francya czuje się dość silną, ażeby stworzyć mogła dzieło godne uwagi całego świata. Przygotowania wystawowe postępują tedy naprzód zwykłym trybem i zostałyby przerwane chyba w takim razie, jeżeliby nad Europą zawisła chmura ogólnej, długo trwającej konflagracyi międzynarodowej. Z tem muszą się Francuzi w każdym razie liczyć, bo wojny na wschodzie nie trwają tak krótko jak na zachodzie a wystawa pozbawiona udziału nietylko Niemiec lecz i całej wschodniej Europy byłaby bądź co bądź dziełem chybionem. Jeżeli zaś wystawa odbędzie się tylko bez udziału Niemiec, to zapewne osiągnie ten skutek, jaki jej wytknięto. Najpierw wystawi ona Francyi w obec światu całego pochlebne świadectwo, że naród francuski mimo strasznego pogromu wojennego nie znajduje się w okresie powolnego upadku lecz owszem postępuje ciągle naprzód i jak dotąd tak i nadal w wielu a wielu kierunkach przodować będzie społeczeństwom cywilizowanym. Jego wyższość na polu ekonomicznem uwydatni wystawa paryska w każdym razie a że świat cały będzie świadkiem tej wyższości, to nie ulega wątpliwości, bo Paryż czemkolwiekbądź potrafi ściągnąć do siebie tłumy cudzoziemców ze wszystkich stron świata. Niemcy nie będą reprezentowane na wystawie, ale żeby nie były świadkami tryumfu francuskiego, tego nie dokaże ks. Bismarck, temu nie zapobiegnie nawet teroryzm prassy. Skutki wystawy w obec zagranicy będą tedy niewątpliwie pomyślne dla Francyi, ale na tem nie kończy się rzecz cała. Wewnętrzna sytuacya Francyi skorzysta także niemało na wystawie. W zabiegach około podniesienia blasku wystawy zejdą się ze sobą najsprzeczniejsze żywioły polityczne, bo chodzi tu o wystawioną na próbę ambicyę narodową. Sama myśl o upokorzeniu, jakiego doznałaby Francya na wypadek odroczenia lub zaniechania wystawy z powodu rozstroju wewnętrznego, zdolną jest powstrzymać nawet skrajne stronnictwa od excesów politycznych. Niezawodnie nie braknie i wielu takich, w których wystawa świetnie urządzona przełamie niechęć do republikańskiej formy rządu. Uczucie uznania i wdzięczności dla rządu, który umiał podnieść znaczenie Francyi w obec Europy, może się zbawiennie odbić w całym kraju w chwili, gdy wyborcy przystąpią do wyboru nowej izby deputowanych. A wiadomo przecież, że przyszła izba zajmie się w myśl konstytucyi jej rewizyą.

Jakiś czas głosy prasy rossyjskiej wymierzone przeciw Austryi i Niemcom sprawiały w Europie niemało sensacyi. Tak się działo mianowicie w pierwszej chwili po wybuchu wojny serbsko-tureckiej, gdy świat cały szukał we wszystkich pewniejszych wskazówek o przyszłem zachowaniu się Rossyi w obec zawikłań na półwyspie bałkańskim. Była to sensacya zupełnie nie zasłużona, bo przypadek zrządził, że prasa rossyjska bardzo niezręcznie i właśnie wtedy uderzała na sąsiednie państwa, kiedy Europa otrzymać miała wprost od monarchów objawy świadczące o ścisłem porozumieniu. Ta kilka razy sprawdzona sprzeczność głosów prasy rosyjskiej z biegiem wypadków nie nauczyła jednak opinii patrzeć obojętnie na to, co się temu lub owemu dziennikarzowi rossyjskiemu w danej chwili napisać podobało. Zawsze stawała tu na przeszkodzie ta okoliczność, że prasa rossyjska podlega cenzurze, że zatem opinie jej muszą bodaj w części zgadzać się z opinią rządu, skoro puszczone zostały pod prasę i w obieg. Cenzor rossyjski stał się tedy naraz bardzo ważną figurą, rozstrzygał bez odwołania o opiniach rządu rossyjskiego! Czy jest to możliwem, czy zdrowy rozum pozwala tak myśleć? Zresztą przypatrzmy się teraz stanowisku prasy rossyjskiej a będziemy mieli nowy dowód, jak małe znaczenie przypisywać można jej elukubracyom, pełnym zawiści do wszystkich, którzy nie wierzą w wielką misyę panslawizmu i nie hołdują jej wcale. W tej chwili prasa niemiecka bardzo się żali na rossyjską, że pisze o Niemcach nietylko z niechęcią natchnioną rasowemi uprzedzeniami, lecz nadto z nieufnością, podejrzywającą prawdziwość uroczystych zapewnień niemieckich. Wyrzut ten jest słuszny, bo jeżeli kiedy to teraz Rossya nie ma powodu ani żalić się na stanowisko Niemiec, ani niedowierzać ich polityce. Ostatnie oświadczenia parlamentarne ks. Bismarcka zadowoliły w zupełności Rossyę „oficyalną" a malkontenci stanowią w tej chwili Rossyę „nieoficyalną", wymagającą może, ażeby cała Europa pomogła mrzonce panslawistycznej podnieść się z wielkiej klęski, poniesionej na pobojowiskach serbskich.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 stycznia.

(#) W niepewnem świetle przedstawia się sytuacya tak na wewnątrz jak i na zewnątrz. Na wewnątrz nic nie słychać o stanie sprawy bankowej. Węgrzy ciągle utrzymują, że muszą uzyskać albo bank dualistyczny, albo samodzielny; Przedlitawia zaś uważa bank dualistyczny za niemożebny, a bank samodzielny za szkodliwy. Że w końcu za pośrednictwem korony nastąpi porozumienie między obu rządami, nie ulega wątpliwości, ale w chwili obecnej nikt niema wyobrażenia, w jaki sposób znajdzie się klucz do ugody. Omijając trudności dotąd niepokonane w sprawie bankowej, jeszcze inna istnieje przeszkoda rychłego wniesienia przedłożeń rządowych w sprawie ugody węgierskiej. Warunkiem, jaki postawiły tak rządy jak i Izby ustawodawcze, jest znajomość taryfy cłowej, której ułożenie znowu zawisło od zawarcia traktatu cłowo-handlowego z Niemcami. Nim to wszystko nastąpi, upłynie najmniej jeszcze dwa miesiące, a tem samem rozprawy w Radzie państwa nad odnowieniem ugody węgierskiej nie rozpoczną się tak prędko, z czego atoli bynajmniej nie wynika odroczenie Rady państwa. Słusznie pewien dziennik, przemawiając za prędkiem zwołaniem Rady państwa, zauważył, iż parlament dosyć znajdzie zajęcia bez względu na ugodę. To samo pismo zwraca uwagę, że w grudniu r. b. przypada także odnowienie ustawy o obronie państwowej, t. j. paragrafów o sile armii. Jak poważny dziennik marzyć może o zmniejszeniu sił wojskowych w chwili, gdy cała Europa podobną jest do wielkiego obozu, pojąć nie możemy. Dla marzeń filantropijnych, dla szlachetnych zresztą dążeń i pomysłów dr. Fischhofa czasy dzisiejsze są najniestosowniejszą porą.

Na zewnątrz sytuacya przedstawia się również zagadkowo. Za najlepszy dowód, jak trudno powziąć opinię o wypadkach, które nam przyniesie przyszłość, może posłużyć okoliczność, że pisma tak dobrze poinformowane, jak *Abendpost* i *Montagsrevue* z jednej a

Pol. Corr. z drugiej strony, jednego i tego samego dnia odmienne objawiły zdanie co do nadziei pokojowych lub obawy wojennej. W ogóle *Pol. Corr.* mająca rozległe stosunki na Wschodzie zawsze czarniej widzi, aniżeli inne dzienniki a przyznać trzeba, że ona jedna przewidywała wojnę serbsko-turecką, kiedy inne pisma łudziły się wieściami pokojowemi. Ona też teraz staje w obronie armii rossyjskiej, narażonej na najrozmaitsze zarzuty. Czy Rossya wyda Turcyi wojnę, nie może być zresztą dla niej kwestyą wojskową, lecz kwestyą polityczną. W każdym bowiem razie Rossya sprosta i da radę siłom tureckim. Turcya wprawdzie waha się stanowczo objawić zdanie, a podobna do Jagona w *Otellu* niechce odpowiadać kategorycznie na stawione sobie pytania, ale tyle jest pewnem, że ustąpić nie myśli i nie lęka się wojny z Rossyą. Co Rossya uczyni, zdawałoby się być nie wątpliwem po dzisiejszym artykule *Fremdenblattu*, podług którego Rossya zrzekła się działania na własną rękę, i staje w szeregu mocarstw europejskich, tak iż rozbicie się konferencyi nie byłoby klęską rossyjską, lecz klęską europejską. Czy Rossya zadowoli się tą skromną rolą, czy w chwili odpowiedniej nie zrzuci tego płaszczyka europejskiego? czy nie uważać będzie za rzecz konieczną, zająć przynajmniej Rumunię, aby rozszerzyć kwaterę dla tak znacznej armii, nagromadzonej bezczynnie w Bessarabii, — któż zdoła odpowiedzieć na te i podobne pytania.

Są państwa, narody i narodowości, które muszą być odpowiedzialnemi za wszystko, co się dzieje w świecie. Taką rolę odegrały już kolejno Anglia, Francya, Włochy, Niemcy. Teraz przyszła kolej na Węgrów. Wiadomo, że Węgrzy nie ukrywają swych sympatyj dla Turcyi. Prócz innych wskazówek, świadczy o tem najlepiej przejażdżka studentów węgierskich do Stambułu, aby ofiarować miecz honorowy wodzowi tureckiemu Kerimowi baszy. Dzienniki rossyjskie, których żal przeciw Węgrom pojąć można, radeby na szczep węgierski zrzucić odpowiedzialność za wszystko, co zdarza się dla Rossyi przykrego. Najzabawniejszym niewątpliwie jest pomysł, że agitacye węgierskie przyczyniły się do rozruchów ostatnich przed cerkwią kazańską w Petersburgu!

Że hr. Andrassy żądał od austryackiego konsula jeneralnego w Berlinie sprawozdania o powodach, jakie skłoniły państwo niemieckie trzymać się zdala od paryskiej wystawy powszechnej w r. 1878, jest rzeczą samą przez się tak jasną i zrozumiałą, iż nie pojmujemy, jak można z faktu tego wyciągnąć wniosek, że Austrya zapewne również wstrzyma się od udziału w wystawie międzynarodowej. Sprawozdanie brzmi niepomyślnie dla idei wystaw międzynarodowych w ogóle, ale nie trzeba zapominać, iż minister handlu zażądał już kredytu nadzwyczajnego od Rady państwa właśnie na cele wystawy paryskiej, i to tuż po odmowie państwa niemieckiego.

Nowy prezydent sejmu dalmatyńskiego hr. Jerzy Vojnowicz należy do tego samego obozu, z którego wyszedł p. Lubisza. Ostatni stał się niemożebnym wskutek ostatnich zajść w byłym sejmie dalmatyńskim. P. Vojnowicz jest również narodowości słowiańskiej i znany z umiarkowanych zasad politycznych.

Nieustanna polemika między katami w w Wiedniu i w Pradze, tudzież między powagami naukowemi o sztuce wieszania, zaczyna już być obmierzłą. Widać, że nawet czynność katowska bez reklamy obejść się nie może, a kat w Pradze zdaje się pragnąć awansu do Wiednia.

SPRAWY MONARCHII

— Do rzędu i tak już licznych a skomplikowanych spraw. które na podstawie obopólnej ugody między Austryą a Węgrami mają być rozwiązane przez oba ciała ustawodawcze, przybywa — jak pisze *N. f. Presse* — w r. 1877 nowa, mianowicie sprawa ustawy wojskowej. Jak wiadomo, ustawa wojskowa z d. 5 grudnia 1868 r. stanowiąca podstawę organizacyi wojskowej, przyszła do skutku w porozumieniu z sejmem węgierskim, który uchwalił ją i ogłosił jako artykuł XL. z r. 1868. Obie te ustawy zawierają podobnie jak ustawy ugodowe z r. 1876 obok stałych, nieulegających zmianie norm o organizacyi i uzupełnieniu armii, także i postanowienia, które miały obowiązywać tylko dziesięć lat. Najważniejszem z tych postanowień jest § 11 obu ustaw, który oznacza siłę armii austryacko-węgierskiej na stopie wojennej (wraz z rezerwą) i podnosi ją do 800.000 ludzi. W tym samym paragrafie zawarty jest jeszcze następujący ustęp: „Ten stan wojenny stałej armi i marynarki ma obowiązywać dziesięć lat najbliższych. Wnioski o pozostawieniu tego stanu na dalszy przeciąg czasu albo też o zmianie ustanowionej stopy wojennej, mają być obu ciałom ustawodawczym przedłożone do konstytucyjnego traktowania przed upływem dziewiątego roku“. Ponieważ więc ust. wojskowa z 5 grudnia 1868 r. weszła w życie z tym samym dniem, przeto upływa dziewiąty rok dnia 5 grudnia 1877 r. i do tego terminu musi między państwowem ministerstwem wojny a obu ministerstwami obrony krajowej nastąpić porozumienie co do wniosków, jakie należy przedłożyć obu ciałom ustawodawczym w przedmiocie wysokości stopy wojennej armii austryacko-węgierskiej.

— W tych dniach — pisze *Presse* — ma zapaść stanowcza decyzya o terminie zebrania się Rady państwa. Z żadnej strony nie objawiano zamiaru przedłużenia feryi parlamentarnych poza termin pierwotnie oznaczony. Natomiast postanowiono ze strony kompetentnej wniosek, ażeby dalsze posiedzenia Rady państwa rozpoczęły się d. 20 b. m. prawdopodobnie rozpoczną się one d. 23 b. m. Do obrad nie zabraknie materyału, albowiem prócz załatwienia rozmaitych rezolucyj wniesionych podczas obrad nad budżetem tudzież rozmaitych petycyj, będzie mogła Izba obradować nad licznemi sprawozdaniami komisyi kolejowej, nad wnioskiem dr. Herbsta o podziale sieci kolei południowej i nad wnioskiem dep. Schwaba o kolejowych taryfach maksymalnych.

— Z licznych komisyj Izby deputowanych, rozpoczęła dalszą pracę d. 8 b. m. komisya, której przekazano nową ustawę karną. Na posiedzeniu był obecny minister sprawiedliwości dr. Glaser. Rozprawę podjęto przy § 196 (uwiedzenie dziewczyny, która nie przekroczyła jeszcze 16 roku życia). Paragraf ten został całkiem opuszczony, albowiem już § 191 zawiera postanowienia karne co do takiej zbrodni. W § 197 („Kto przez czyn niemoralny, mowę albo obrazowe przedstawienia daje publicznie zgorszenie...“) wykreślono słowa: „czyn niemoralny, mowę, albo obrazowe przedstawienia“ a zarazem wyznaczono na tę zbrodnię obok kary więzienia (do 1 roku) także grzywnę do wysokości 1000 zł. Następnie przystąpiła kemisya do obrad nad 17 rozdziałem, traktującym o zbrodni rabunku i gwałtu publicznego przez ekstorsyę. W § 254 przyjęła komisya na wniosek dr. Hoffera karę minimalną w wysokości 6 miesięcy zamiast 1 roku. W § 255 wypuszczono na wniosek dr. Sturma ustęp pierwszy, który zaostrzał karę za zbrodnię rabunku wówczas, jeżeli zbrodniarz był uzbrojony. W § 258 (wymuszenie groźbą zamordowania, rabunku albo zgwałcenia) przyjęła komisya obok lekkiego więzienia, także ciężkie więzienie jako karę. W § 259 określono zawarte tam „ciężkie wymuszenie“ jako „rozbójnicze wymuszenie“. §§ 256 i 257 traktujące również o wymuszeniu, przyjęła komisya bez zmiany.

— Między rządem austryackim a węgierskim toczą się obecnie rokowania o subwencyę, jaka ma być udzieloną austryacko-węgierskiemu Lloydowi. Rząd węgierski postawił stosowne propozycye co do miasta Fiume i obrotu handlowego wzdłuż wybrzeża. Na te propozycye nie zgodził się rząd austryacki.

— W Wiedniu rozpoczęły się d. 8 bm. posiedzenia austryacko-węgiersko-rumuńskiej konferencyi cłowej, która w myśl konwencyi handlowej musi spełnić swe zadanie najdalej do 10 b. m. Z 800 pozycyj taryfy specyalnej ma konferencya załatwić jeszcze około 20 najważniejszych, traktujących o lnie, konopiach, niciach i płótnie. Reprezentanci rumuńscy stawiają przy tych artykułach zanadto wysokie cyfry.

— Komitat Zemplinski przygotował agitacyę, która ma zniewolić (!) monarchię do oświadczenia, iż w sprawie wschodniej stoi po stronie Turcyi. Na ostatniem posiedzeniu generalna kongregacya uchwaliła wysłać do rządu i sejmu węgierskiego memoryał, w którym ma być objawione następujące życzenie: „Ministerstwo i sejm węgierski wyrażają życzenie. iż ludy zostające pod panowaniem tureckiem mają otrzymać wolność konstytucyjną, z drugiej zaś strony oświadcza ministerstwo wspólnie z sejmem węgierskim. że w razie potrzeby podniosą Węgry oręż w celu sparaliżowania zamachów na całość państwa tureckiego.“ Żądanie to jest umotywowane koniecznością wypowiedzenia w obec Europy opinii, że Węgry w całości i nienaruszalności państwa tureckiego upatrują najlepszą tamę przeciw dążnościom panslawistycznym. Komitat Zemplinski rozesłał ten memoryał do wszystkibh jurysdykcyj węgierskich z prośbą o przychylne poparcie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Turcya i Europa.)

Pod powyższym napisem ogłasza półurzędowa *Turquie*, organ Midhata baszy rodzaj apologii dla polityki, jakiej Porta trzyma się dotychczas w obec konferencyi. Dziennik ten powiada, że z dotychczasowych układów dają się wywnioskować następujące fakta: Po pierwsze, że konferencya zebrała się z wyraźnym zamiarem polepszenia losu chrześcijan oryentalnych, nie uwłaczając całości i niezawisłości Turcyi. Po drugie, że reprezentanci mocarstw, wbrew wszelkim tradycyom dyplomatycznym, zgromadzali się w Konstantynopolu na narady, co do programu, mającego być narzuconym Porcie, a do narad tych nie przypuścili reprezentantów Porty. Po trzecie, że Porta po dokładnem zbadaniu propozycyi mocarstw, uznała, że niektóre z tych propozycyj z pewnemi modyfikacyami byłyby do przyjęcia, innych zaś, nie chcąc sama zaprzeć się swej godności, bezwarunkowo przyjąć nie może. Konferencya zbiera się zwykle przed wojną albo po wojnie. W pierwszym wypadku. należy chcąc utrzymać pokój, pogodzić interesa przeciwników, dlatego powinna konferencya wysłuchać propozycyj Porty, dyskutować nad niemi i starać się pogodzić je ze swoim programem. Przypuściwszy zaś, że konferencya ta zebrała się po wojnie, to programem jej powinny być warunki, jakie zwyciężonemu nałożone być mają. Któż zaś jest zwyciężonym? Turcya stłumiła powstanie wywołane przez pewne mocarstwa sąsiednie, a z wojny wszczętej przez Serbię i Czarnogórę wyszła zwycięsko, na całej linii. Wśród takich okoliczności, jak może Europa dyktować państwu ottomańskiemu upokarzające warunki? Jest to rzecz wprost niepojętna, a dla pokoju europejskiego wcale nie praktyczna. Wywód swój kończy *Turquie* następującemi słowami: „Wyczerpując cierpliwość narodu, który jak każdy inny, ma swoje drażliwości, jątrząc go przez niepotrzebne upokorzenia zmierza Europa na pewno do okropnego rozlewu krwi. Naród ottomański nigdy własną ręką nie podpisze przedłożonego sobie wyroku śmierci. Chce on żyć; nikogo nie wyzywa, jest natury nadzwyczaj spokojnej, ale nie okupi nigdy spokoju za cenę abdykacyi. Co uczyni Europa wśród takich okoliczności? Czy pozostawi naród ottomański własnemu losowi, czy też wypowie mu wojnę, aby zniewolić go do zezwolenia na podział kraju? Jaką decyzyę mocarstwa powezmą, „bliska przyszłość okaże“.

(Spory serbsko-rossyjskie.)

W dziennikach petersburskich ciągle trwają spory o zajścia w wojnie serbskiej. Jakiś pan Petrowicz, Serb, wystąpił w *Gołosie* z zarzutami przeciw zachowaniu się rossyjskich ochotników w boju. Na te zarzuty odpowiedział dr. Szczerbek, naczelnik jednego z ambulansów w Serbii w tych słowach: „Ze stanowiska mego, dotykając się blisko krwawego dramatu. jaki się odgrywał od 7 sierpnia do 18 paźdz. z. r., nie mogę milczeniem pominąć tendencyjnego a niegodnego kłamstwa, rzuconego na grób poległych i przeciw pozbawionym dziś nóg lub rąk męczennikom wolności. Poprzestaję na kilku słowach. D. 16 września prawe skrzydło: w bitwie było około 6.000 Serbów, 520 Czarnogórców, 600 Rossyan. Ubyło po bitwie (zabitych i rannych) 240 Serbów, 92 Czarnogórców, 127 Rossyn, czyli w procentach 4 pct. Serbów, 18 pct. Czarnogórców, 20 pct. Rossyan. Zatem stosunkowo na Rossyan przypada pięć razy więcej zabitych i rannych niż na Serbów. Od dnia 7 do 18 października prawe skrzydło: W bitwie brało udział 4.350 Serbów. 1.150 Rossyan; ubyło 447 Serbów, 700 Rossyan czyli 11 procent Serbów, 65 procent Rossyan. Zatem przy równej liczbie sześć razy więcej zabitych i rannych Rossyan niż Serbów. Komentarza nie potrzeba; cyfry mówią...“ Ze wszystkich tych polemik Serbowie jak najgorzej wychodzą, co znowu razem z innemi okolicznościami nie poprawia stosunków w Belgradzie; wyjaśnienie jednak tych zawikłań jest w tej chwili bardzo trudne, rzec można niepodobne.

(Przygotowania wojenne Czarnogóry.)

Mimo uchwalonego w Konstantynopolu przedłużenia rozejmu, pisze korespondent *Pol. Corr.* z Cetynii, Czarnogóra nie zaprzestała przygotowań wojennych. Czarnogórcy nie wierzą w trwałość pokoju i uważają wojnę turecko-rossyjską za nieuniknioną. Wiadomości nadchodzące tu z Petersburga niemniej telegramy generała Ignatiewa, utwierdzają księcia Mikołaja w tem mniemaniu. W razie wojny Rossyi z Turcyą, Czarnogóra nie myśli pozostać bezczynną, za to Serbia, zdaje się, najmniejszej nie odegra roli, kraj ten bowiem zupełnie podupadł na siłach. Przybył tu z Serbii senator czarnogórski Masza Vrbica, który tamtejsze położenie militarne maluje w bardzo czarnych kolorach. Lud serbski o nowej wojnie nic nie chce słyszeć. Zresztą Serbia leży tuż u granic królestwa węgierskiego, nie może zatem w żaden sposób wchodzić w zakres operacyj rossyjskich. Inaczej ma się rzecz z Czarnogórą. Wojsko czarnogórskie wyszło z walki zwycięzko i jest każdej chwili gotowe do dalszego boju, zwłaszcza że książę Mikołaj bynajmniej nie ma chęci chować miecza do pochwy bez sowitego wynagrodzenia kosztów wojennych. Rossya zaś w razie wojny z Turcyą ma wszelkie powody nie pogardzić sprzymierzeńcem, który rozporządzając 18,000 żołnierza znanego z waleczności, może niemałą zrobić dywersyę. Dla tego też książę Mikołaj mimo przedłużenia rozejmu nie zaprzestał przygotowań wojennych. Z Serbii ma wkrótce około 1.200 Czarnogórców wrócić do domu. Dnia 30 grudnia obchodzono w Cetynii imieniny następcy tronu Daniła. Z bliska i z daleka nadeszły życzenia. Od tego dnia z rozkazu księcia Mikołaja, przysługuje jego synowi tytuł „książęcej wysokości.“ Za pośrednictwem generalnego konsula Jonina petersburski komitet słowiański podjąć się ma utrzymywania bawiących w Czarnogórze emigrantów hercegowińskich. Ciężkie działa tureckie, które w Medunie wpadły w ręce Czarnogórców, zostały przewiezione do Ostrogu i w razie odnowienia wojny będą użyte przeciw Niksiczowi.

(Sytuacya Grecyi.)

Trudno sobie wystawić, pisze korespondent ateński do *Pol. Cor.*, jak chciwie przyjmowano tu każdą wiadomość o konferencyi nadchodzącą z Konstantynopola. Ludność tutejsza życzy sobie aby Porta odmowną dała odpowiedź na propozycye mocarstw. W całej Grecyi panuje wielkie niezadowolenie z postawy konferencyi a względnie Europy. Grecy nie mogą przebaczyć mocarstwom, że tylko o polepszeniu losu Słowian myślą, o wielkim zaś żywiole helleńskim, znajdującym się w równie niekorzystnem położeniu, zupełnie zapominają. Do tego niezadowolenia przyłącza się gorżkie uczucie żalu z powodu dotychczasowej naiwnej polityki Greków tak w Turcyi jak w królestwie greckiem, która to polityka głównie sprawiła, iż podczas gdy mocarstwa konstytucyę turecką uważają za niewystarczającą do polepszenia losu Słowian, natomiast Greków myślą uszczęśliwić li dobrodziejstwami tej konstytucyi. Panuje tu przekonanie, że gdyby równocześnie z insurekcyami w Hercegowinie i Bośnii wybuchło było powstanie w Epirze, Tessalii i Macedonii, któreby może i Grecyę spowodowało do otwartego udziału w wojnie z Turcyą Serbii i Czarnogóry, że w takim razie niewątpliwie żądania narodu greckiego zupełnie inną podstawę miałyby wobec dyplomacyi europejskiej. Rząd grecki jak posłuszne dziecko, słuchał rad dyplomacyi europejskiej a zamiast wyzyskać sposobną chwilę i trudne położenie Turcyi, starał się przeciwnie wszelkiemi sposobami zażegnać burzę, na jaką się zanosiło w tureckich prowincyach zamieszkałych przez Greków. Jakie wrażenie zrobiło ogłoszenie konstytucyi na tutejszych kołach politycznych, pokazuje się najlepiej ztąd, że rząd powziął bezzwłocznie decyzyę przyspieszyć energicznie przygotowania wojenne. Czy się to uda, to znów inne pytanie. Obecny rząd, opierający się tylko na chwiejnej i sztucznie skombinowanej większości, nie zdoła wśród takich okoliczności wielkich rzeczy dokazać. Aż do ostatniej chwili istniała wielka wątpliwość, czy rząd może liczyć na prowizoryczne wsparcie partyi Zaimisa, stojącej dotąd wiernie po stronie gabinetu Komundurosa. Niebezpieczeństwo ponownej próby przyprowadzenia do steru gabinetu Deligeorgisa, bynajmniej nie jest jeszcze usunięte. Stosunki takie wprowadzają rząd w bardzo trudne położenie i ubezwładniają wszelką energię a wobec okoliczności, że korona przy takim składzie Izby nie mogłaby i z opozycyi utworzyć żywotnego gabinetu, sprawiają, iż rząd musi patrzeć na odrzucenie projektów ustaw na któreby w innym razie z pewnością odpowiedział postawieniem kwestyi gabinetowej. Zresztą zajmowała się dotąd Izba wszystkiem innem, tylko nie tem, dlaczego głównie zdawała się być zwołaną. Oprócz uchwały, która pozwala rządowi powołać pod broń 120000 ludzi, należy jeszcze wspomnieć o upoważnieniu, jakie otrzymał rząd do zaciągnięcia pożyczki w sumie 10,000,000 franków, która będzie umorzoną z dochodów cłowych zantejskich. Pożyczka ta ma być obróconą na uzbrojenie armii, wzmocnienie floty i zakupienie torpedów. Równocześnie tworzy się tu szkoła torpedowa, i robią się próby w porcie pirejskim. Dla zarządu znacznych sum zebranych z prywatnych składek, została ustanowiona z znakomitych obywateli komisya, która nosi nazwę komitetu obrony narodowej.

(Stan ekonomiczny Rumunii.)

Szef gabinetu rumuńskiego, Bratiano wypowiedział podczas debaty budżetowej mowę, która dosadnio maluje opłakany stan kraju pod względem finansowym i specyalnym. Pan

Bratiano oświadczył na wstępie, że poprzednikom swoim w urzędzie bynajmniej nie myśli robić zarzutów lecz chce jedynie przedstawić w całej nagości złe, jaki trapi kraj. Skoro Rumunia stała się panią swych losów, mówił Bratiano, zaczęła natychmiast kopiować cywilizacyą zachodu a przedewszystkiem zaprowadzać u siebie administracyjne, sadownicze i militarne instytucye Francyi; zapomniała jednak o rolnictwie, przemyśle i handlu, owych czynnikach, przez które jedynie inne państwa doszły do tak wysokiego stopnia oświaty. „Rumunia wzniosła monumentalną budowę, którą pokryła przepysznym dachem, ale cała ta budowa nie miała fundamentów. Jedyną tylko rzecz nabyliśmy, to jest koleje żelazne, ale wieśniak grzęźnie w błocie zanim zdoła swe produkta przywieść do kolei, ponieważ mimo surowej ustawy o budowie dróg bardzo mało dotąd zrobiono na tem polu, a bardzo wiele prestacyj powędrowało do kieszeni tych, którzy te ustawy mieli przeprowadzić. Emancypując się zaoszczędziła sobie Rumunia piękne sumy, które jednak po emancypacyi bezzwłocznie wydała. Począwszy od roku 1864 zaciągaliśmy pożyczki po pożyczkach, tak że w roku 1875 cyfra długów wynosiła 200 milionów, a mimo to mamy dziś dalszy deficyt wynoszący 35 milionów, pochodzi to z tąd, że naśladując zagranicę staramy się ją we wszystkiem naśladować, sami jednakże zgoła nie pracujemy gdyż u nas tylko wieśniak pracuje. Oprócz wielkiego ciężaru długów, dolega nam jeszcze inne złe: handel i przemysł są prawie całkiem w rękach obcych. Intelligencya rumuńska myśli i marzy tylko o tem, jakby przyjść do urzędów państwowych. „Każdy chciałby tylko korzystać z budżetu państwa. Synowie kupców, małych przemysłowców chcą być doktorami i licencyatami praw. Żaden Rumun nie chce się poświęcić handlowi i przemysłowi. Musimy się koniecznie na to zdecydować, aby naszej społecznej działalności inny nadać kierunek, odwodząc społeczeństwo od owego szału urzędowania i zmuszając je do poświęcenia się innym więcej produktywnym a dla kraju pożyteczniejszym zawodom, gdyż inaczej wszystko będzie daremnem". Co się tyczy obawy wypowiedzianej przez jednego z deputowanych, że takie nagłe reformy socyalne sprowadzić by mogły niebezpieczną kryzys, to pan deputowany zapomniał o tem, że lud rumuński jest najrozsądniejszym ludem na świecie (oklaski.) Na dowód tego przytacza Bratiano wszystkie rewolucye od r. 1821 do 1866, które były bezkrwawe i tak przeprowadzone, że nawet najzaciętszemu nieprzyjacielowi narodu nie spadł włos z głowy, a teraz z powodu zniesienia podprefektur i sędziów pokojowych, które to instytucye tak są znienawidzone przez lud, mielibyśmy się obawiać niebezpieczeństwa socyalnego?! Niejeden pyta się, co poczną ci uwolnieni od służby urzędnicy? Inni odpowiadają na to, że nie mając środków utrzymania zginą z głodu. Pytacie się moi panowie, mówi p. Bratiano, co ludzie ci poczną? Otóż niech zrobią to samo, co dziś robi kupiec, który siedzi na progu swego składu i ogląda się na prawo i na lewo za kupującymi, a tymczasem nikt nie przychodzi kupować a on tak mało sprzedaje, że ani familji nie zdoła wyżywić, ani podatków zapłacić i z dnia na dzień wyczekuje swej bańby, to jest bankructwa. (Oklaski.) Co robi dziś dzierżawca, który przed sześciu laty jeszcze jeździł w sześciokonnym powozie a dziś nawet butów nie ma. Co robi właściciel dóbr, który miał 15,000 dukatów rocznego dochodu, a dziś nie może opędzić potrzeb domowych. Ale moi panowie co robi wieśniak, ten biedny wieśniak, którego odrodzona Rumunia zastała w posiadaniu czterech wołów, pięciu lub sześciu krów, który wtenczas trzy razy mniej pracował a pięć razy lepiej żył, aniżeli dzisiaj? Co robi? Spogląda na dzieci, które leżą w kącie izby skurczone i drżące od zimna i głodu. (Długie oklaski.) Wieśniak mołdawski jest na całe życie zaprzedany. Tamtejsze stosunki nie mogą pozostać takiemi, jakiemi są obecnie... Tam wnet wybuchnie kwestya socyalna..."

KRONIKA

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się tej soboty trzeci wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 8. Bilety będą wydawane w piątek wieczór w kancelaryi kasynowej.

+ **Nadzieja,** towarzystwo głuchoniemych we Lwowie, przesłało nam swe sprawozdanie za rok ubiegły. Stowarzyszenie to założone dzięki staraniom kilku zamieszkałych w mieście naszem głuchoniemych i kilku ludzi dobrej woli, a przedewszystkiem pana Juliusza Zellingera, oficyała namiestnictwa, powstało we Lwowie w lipcu ubiegłego roku. „Potrzebę takiego stowarzyszenia—powiada sprawozdanie — każdy człowiek pojmie, kto zna bliżej stosunki nasze. Głuchoniemy w Galicyi może się zwać szczęśliwym, jeżeli go za młodu przyjęto do zakładu istniejącego od kilkudziesięciu lat w naszem mieście, lecz instytucya ta jedyna w naszym kraju, nie może niestety pomieścić wszystkich głuchoniemych. Skończywszy w zakładzie 14 rok życia, uczą się nieszczęśliwi głuchoniemi zwykle jakiegoś rzemiosła, obok którego mało mają sposobności kształcić się umysłowo. Szkoła wyższa dla nich nie istnieje, a prawie sobie sami pozostawieni, często, jak to doświadczenie uczy, schodzą na bezdroża. Za przykładem głuchoniemych miast zagranicznych jak Paryża, Wiednia, Berlina, Pragi i innych, w których obok zakładów istnieją rozmaite instytucye wspierające i osładzające dolę tych nieszczęśliwych, założyliśmy nareszcie w naszem mieście stowarzyszenie, a piękne jego cele dają nam rękojmię, że jakkolwiek późno i nielicznie zdołaliśmy się zebrać, nasze ognisko wzmoże się, że będzie kiedyś przytuliskiem dla biednych naszych braci, i do czego najbardziej dążymy, rozszerzy naszą szczupłą wiedzę." Słowa te, przytoczone z sprawozdania, niech przemówią u szerszej publiczności za tem stowarzyszeniem, godnem współczucia i poparcia. Dochody tego stowarzyszenia wynosiły w ubiegłym roku zaledwie 308 zł. Zbyt to mało, aby pokryć wszystkie potrzeby towarzystwa, któremu życzymy z serca, aby jego miano *Nadzieja* sprawdziło się pomyślnie w rzeczywistości.

* **Kradzieże.** Michałowi Tarczalemu, rzeźnikowi pod l. 21 przy ulicy św. Piotra zamieszkałemu, skradł ktoś tej nocy z niezamkniętej szopy, gniadego konia rasy włościańskiej; szynkarzowi Samuelowi Steinowi pod l. 3 przy ulicy Syxtuskiej zabrał złodziej wczoraj wieczór z szafy na korytarzu odbiwszy zamek, zarżniętą gęś i dwie kwarty smalcu gęsiego; tak samo rozbito szafkę w sieni domu pod l. 18 przy ulicy żółkiewskiej i skradziono z niej trzy garnki żelazne i słoik z gęsim smalcem.

* **Straż policyjna** aresztowała przedwczoraj Mendla Triester, włóczęgę, za kradzież w domu zajezdnym pod l. 26 przy ulicy Żółkiewskiej jednemu z gości futra, które już był zastawił u Hersza Panzera przy ulicy wekslarskiej, tudzież Józefa Trusiewicza, znanego złodzieja, za podejrzane posiadanie płaszcza gutaperchowego, który chciał sprzedać na krakowskiem a który, jak się następnie wykazało, skradł ze sklepu pana Müllera przy ulicy Halickiej; nareszcie Jana Ostrowskiego, wyrobnika z Zarzecza, za usiłowaną sprzedaż na placu krakowskim trzech par damskich bucików niedokończonych, skradzionych przed kilku dniami ze sklepu pana Grzezułki na placu Maryackim.

*** **Statystyka policyjna.** W miesiącu grudniu 1876 r. organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 685 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 258 a mianowicie: za gwałt publiczny 2, za zamiar zgwałcenia 2, za oszczerstwo 1, za kradzież 112, za sprzeniewierzenie 7, za oszustwo 6, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 8, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 3, za obrazę straży 8, za powrót z wydalenia 5, za spieszną jazdę 3, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 100, za przybranie fałszywego nazwiska (§. 320 k. k.) 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 206. W szpitalu umieszczono 6. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo i t. d. 215. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 68 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 46, za przekroczenia przepisów dorożkarskich 7, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 15.

— **Jeden z największych bogaczów** w Stanach zjednoczonych Ameryki, Korneliusz Vanderbilt, szef towarzystwa żeglugi na Atlantyku jego nazwiska, zmarł dnia 5 b. m. w Nowym Jorku. Pozostawił około 50 milionów dolarów.

— **Niezwyczajne o tej porze** zjawisko meteorologiczne obserwowano dnia 7 b. m. na górze Semmering. Po godzinie 7 wieczorem pojawiły się w stronie południowej bardzo silne suche błyskawice przy stanie termometru 1°. W miejscowości Karpfenberg zaś dnia 30 grudnia około godziny 3 po południu widziano wspaniałą tęczę, która trwała blisko 20 minut.

— **Fałszerza banknotów włoskich** wyśledzono w tych dniach i uwięziono na rozkaz prokuratora w Tryeście, w miasteczku Castello. Fałszerz, tkacz Jerzy Zotta, podrabiał za pomocą odcisków banknoty dwulirowe, których około 1000 sztuk znaleziono w Belluno u Zotta, u którego znaleziono ukryte w sianie przyrządy do podrabiania, przyznał się do winy.

— **Amerykański pojedynek.** Przed dwoma laty — opowiadają dzienniki wiedeńskie — dwaj młodzi ludzie, nauczyciel muzyki z Baden i hr. Schönau, posprzeczawszy się w kawiarni w Meidling, zgodzili się na amerykański pojedynek, który odbyć się miał w oryginalny sposób. Przeciwnicy zasiedli do partyi szachów zobowiązawszy się w obec świadków, że przegrywający tę partyę zastrzeli się dnia 6 stycznia 1877 r. o godzinie 5 wieczór. Przed kilkoma dniami młody muzyk w Badenie, który przegrał był ową partyę, otrzymał przypomnienie fatalnego terminu, podpisane przez hr. Schönau i świadków pojedynku. Do przypomnienia tego załączony był czarny krzyżyk na czarnej wstążce! List przypadkowo dostał się w ręce ojca nieszczęśliwego kandydata śmierci, i ten rozumie się przeszkodził wykonaniu barbarzyńskiego pojedynku, a uwiadomiona o wypadku władza zarządziła śledztwo.

— **O rodzinie generała Czernajewa** ciekawe szczegóły doniósł *Gazecie Warsz.* ksiądz A. R. z Berdiańska. Rodzina ta pochodzi z gubernii Mohylowskiej, gdzie miała dziedziczny po przodkach majątek ziemski. Ojciec generała, Grzegorz Czerniajew, także generał, mówił i czytał dobrze po polsku. Ożeniony był w r. 1818 w Paryżu z Charlottą, córką Eilipa-Józefa Lécuyer'a, byłego mera za Napoleona I, z którą miał jeszcze żyjących trzech synów i sześć córek. W czasie wojny wschodniej 1854 –56 r. generał Grzegorz Czerniajew był naczelnikiem miasta i portu Berdiańska. Po zawarciu pokoju otrzymał uwolnienie od służby, żył z emerytury i umarł w roku 1866 w Berdiańsku, zostawiwszy po sobie dobrą pamięć u mieszkańców i wdowę z bardzo skromnem mieniem, która dotąd mieszka stale w tem mieście z większą częścią rodzeństwa. Syn jego, teraźniejszy generał, Michał Czerniajew, pojął za żonę Niemkę, Antoninę-Aleksandrę Wulfert i ma kilkoro dzieci

— **Pierwsze stałe poselstwo chińskie** zainstaluje się wkrótce w Londynie. Dwór pekiński wyznaczył do tej reprezentacyi dwóch mandarynów: Kwoh-sung-tau i Liu-si-hung. Pierwszy liczy lat 60 i w swej ojczyźnie ma sławę męża wielce uczonego, a przytem odznaczył się w r. 1859 w wojnie z Anglikami w Tientsinie. Kolega jego jest znakomitością na polu prawoznawstwa chińskiego i piastował dotychczas różne urzęda sędziowskie. Jako *attachés* dodani zostali tym posłom dwaj wychowańcy pekińskiej akademii języków. Dano zresztą poselstwu temu bardzo skromne, jak na państwo chińskie zaopatrzenie.

— **O przewrotach w Meksyku** donosi depesza telegraficzna z Nowego Jorku: Według wiadomości z Meksyku sięgających dn. 29 grudnia, pięć prowincyi stanęło znowu po stronie generała Porfirio Diaz. Kilka pułków odstąpiło sprawy pretendenta Iglesias. Mendez, pełniący w zastępstwie Diaza obowiązki prezydenta kraju, rozpisał nowe powszechne wybory prezydenta na dzień 28 bież. mies., przyczem wykluczył od wybieralności Iglesiasa, Mehię i Lerda de Tejada.

† **Robert Landells,** genialny rytownik Illustracyi londyńskiej, zmarł w ostatnich dniach w Londynie, licząc zaledwie lat 45. Landells odbył osobiście wszystkie większe kampanie w ostatnich lat dwudziestu, mianowicie krymską, duńską, austryacko-niemiecką i niemiecko-francuską, rysując szkice życia obozowego i pola bitew. W czasie wojny we Francyi nabawił się choroby, z której już się nie podźwignął. W uznaniu swych zasług artystycznych otrzymał trzy medale rządów cudzoziemskich, a między temi medal wojenny pruski za okazane w czasie bitwy męstwo.

— **Pożar w klasztorze** św. Elżbiety w Jelikte, w Stanie Kanadyjskim, opisują dzienniki amerykańskie jak następuje: Jeszcze przed godziną 9 z wieczora przełożona klasztoru obchodziła, jak zwykle, gmach cały i znalazła wszystko w porządku. W dwadzieścia minut później cały gmach stał w płomieniach i można było myśleć tylko o tem, ażeby nieść pomoc domownikom, leżącym już w łóżkach. Wielu z nich wybiegło z klasztoru w rannych sukniach; przełożona pozostała do ostatka ażeby ratować pensyonarki i z największą trudnością uszła z płomieni na samym ostatku. Z 47 mieszkańców klasztoru brakło po pożarze 13; zdaje się, że wszyscy ci nieszczęśliwi zginęli w płomieniach. Na drugi dzień z rana przetrząśniono gruzy klasztoru, w których znaleziono 8 spalonych zwłok ludzkich. Niezmiernie smutny był widok, gdy rodzice pensyonarek po niedopalonych szczątkach odzieży usiłowali sprawdzić zwłoki swych dzieci. Budynek klasztorny był z drzewa, a na domiar nieszczęścia nie było w całej okolicy przyrządów ratunkowych.

— **Matce cesarzowej Eugenii** hrabinie Montijo w Madrycie, ukradziono w tych dniach z pomieszkania przy placu Miranda po rozbiciu kasy sumę 22:000 złr.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Biała.** (Pożary). W Łodygowicach zniszczył dnia 21 grudnia pożar młyn Antoniego Łodygowskiego. Ogień powstał z nieostrożności. — W Lipniku zgorzała 30 grudnia chata tamtejszej włościanki, podpalona przez sąsiadkę z zemsty za to, że jej nie zaproszono na zabawę, która się właśnie tam odbywała.

*** **Buczacz.** (Na polowaniu) w Manasterzyskach dnia 2 stycznia zastrzelił się przez własną nieostrożność Maciej Waruszyński, majster kominiarski.

*** **Dąbrowa.** (Utonięcie) Dwaj włościanie z Janikowic, Kasper Bochenek i Franciszek Ziobrowski wypłynęli dnia 19 grudnia na dwóch osobnych czółnach na Dunajec w zamiarze łowienia ryb. Bochenek nie umiejąc sterować wywrócił czółno i począł tonąć, lecz towarzysz jego pospieszył mu z pomocą i wziął go na swoje własne czółno. Obciążone zbytecznie drugie czółenko wywróciło się jednak także, a Kasper Bochenek nie umiejąc pływać utonął.

*** **Kosów.** (Zabójstwo). W Utoropcach powstała dnia 1 stycznia bójka między dwoma wieśniakami, a gdy żona jednego z nich chciała zasłonić swego męża przed uderzeniem przeciwnika, ugodzona została drągiem tak okropnie, że na miejscu skończyła życie.

*** **Rudki.** (P. Henryk Janko) właściciel Hoszan poniósł dnia 2 b. m. wielką szkodę przez pożar, który zniszczył wszystkie zabudowania gospodarcze wraz z zbiorami. Szkoda wynosi 21.000 zł., z czego assekuracya pokrywa tylko 4000 zł. Zachodzą poszlaki, że ogień został podłożony. Podejrzane o tę zbrodnię indywiduum uwięziono.

*** **Staremiasto.** (W Dniestrze) utonął 29 grudnia wieśniak z Błażowa, pod którym się nagle lód załamał; dnia 2 stycznia zaś kobieta z Woli Kobylańskiej, strącona silnym wichrem z kładki do wody.

*** **Złoczów.** (Dobry zięć). W Wicyniu włościanin Jan Zarzycki pobił dnia 31 grudnia swego teścia tak okrutnie, że nieszczęśliwy w kilka dni umarł.

*** **Żółkiew.** (Samobójstwo). W Kulikowie odebrał sobie życie 30 grudnia gospodarz Mikołaj Małkusz w przystępie obłąkania.

LXXII Wykaz składek na pomnik dla ś.p. hr. Agenora Gołuchowskiego. Od Wydziału Rady powiatowej w Horodence 100 zł. Od c. k. Sądu powiatowego w Haliczu: Marcin Dziama 2 zł. M. Nowacki 1 zł. J. Tomasiewicz 50 c. razem 3 zł. 50 ct. Od ks. Zobowiązanowskiego w Kołomyi 1 zł. Od wydziału Rady powiatowej w Żywcu 25 zł. p. Antoni Michałowski 5 zł. razem 30 zł. Razem 134 zł. 50 c. Do tego poprzednio wykazane od I do LXXI: 1 rubel, ¼ talar. i gotówką 16215·60 Razem: 1 rubel papierowy, ¼ tal. srebr. i gotówką **16,350.10** ct.

Notatki literacko-artystyczne.

(W) **Drugi wieczorek** Towarzystwa muzycznego dotrzymał wszystkiego, co obiecywał nam pierwszy i zainaugurował świetnie szereg dalszy wieczorków, przyniósł bowiem wybrednym, prawdziwym miłośnikom muzyki klasyczne utwory wysokiej wartości. Nie liczymy do tych miłośników zwykłych gości koncertowych, których nigdzie nie braknie, owych słuchaczy, których powszednia ciekawość, moda, szyk, względy towarzyskie, a nareszcie może tylko chęć „zabicia" kilku godzin czasu sprowadzają do sali koncertowej, słuchaczy, którzy już kontenci, jeźli fortepian jęczy pod silnem uderzeniem, jeżeli skrzypek popisze się flageoletami, *pizzi-arco*, lub podobnemi figlami, lub jaki baryton *di forza* silnym głosem szyby poruszy. Takich melomanów nie zwabią programy produkcyj wyższego stylu i klassycznej powagi, a jeżeli mimo to sala była przepełniona, stanowi to dowód, że sumienne pielęgnowanie muzyki, choć powoli ale statecznie rozszerza kółko prawdziwych wielbicieli i znawców tej sztuki w naszej stolicy. Koncert Raffa na fortepian *g-dur* odegrał p. dr. Fest, członek towarzystwa po mistrzowsku, a lubo po raz pierwszy wystąpił z grzeczności przed publicznością, wykonał trudny ten utwór swobodnie i z niepospolitą brawurą. Partye akompaniamentu objęli pp. Schw. Ruż. i Mal., których lwowski świat muzykalny już kilkakrotnie poznać miał sposobność jako dzielnych dyletantów. *Scherzo* i *Andante*, pełne świeżych myśli i oryginalnych zwrotów, głównie zajęły słuchaczów.

Dwie drobne ale nader wdzięczne kompozycye, *Romance* i *Berceuse* Rebera, instrumentowane na kwartet smyczkowy przez p. dr., Szub., wywołały niemal entuzyazm i tak rzęsiste oklaski, że na żądanie powtórzyć je musiano.

W pannie Kopitz poznaliśmy młodą utalentowaną uczennicę p. Mikulego, która z p. Wolmanem *(Cello)* odegrała Sonatę Onslowa w *C-moll* z niezwykłą werwą i wcale poprawnie. Gra panny K. czyni zaszczyt zarówno jej talentowi jak i nauczycielowi, który się zajął jego rozwojem i udoskonaleniem nie na polu lekkiej, modnej muzyki i drobego wirtuozostwa, ale na niwie dzieł prawdziwie klasycznych.

Dwa numera spiewu, cudowny tercet z opery *Fidelio* Bethovena, która więcej warta niż cała *Zukunftsmusik* wraz z wielkim mistrzem Wagnerem i jego niewidzialną orkiestrą, tudzież sympatyczny duet Spohra odspiewany przez p. Praun i p. p. Cetw. i Proch. znalazły uznanie u wdzięcznych słuchaczy.

Dzielimy się w końcu z czytelnikami przyjemną wiadomością, że pierwszy zwyczajny koncert Towarzystwa obejmować będzie utwory samych polskich kompozytorów. Następnie zamierza Towarzystwo w rocznicę śmierci Bethovena (podobno w marcu) urządzić nadzwyczajny koncert ku uczczeniu pamięci tego niezrównanego mistrza. Program ma się składać przeważnie z utworów Bethovena, a ponieważ wykonanie ich wymaga sił licznych i znakomitych, spodziewać się należy, że panie i panowie dyletanci przyczynią się z zwykłą gorliwością do urzeczywistnienia pięknego zamiaru i tym sposobem oddadzą hołd wielkiemu mistrzowi.

∞ **Konkurs imienia Lindego** ogłasza Zarząd Akademii umiejętności w Krakowie. Przedmiotem tego konkursu będą prace z zakresu języka polskiego, mające w jaki bądź sposób służyć za dopełnienie słownika Lindego. Praca tej treści za najlepszą przez Akademię

uznana, otrzyma nagrodę w ilości 675 rubli sr. t. j. w kwocie równej wartości kuponów płatnych w ciągu lat trzech od złożonych w tym celu listów zastawnych miasta Warszawy. Prace treści nadmienionej, o ile byłyby przedmiotem konkursu, czy to w ciągu odpowiedniego trzylecia już drukiem ogłoszone, czy też w rękopiśmie, winny być nadesłane Akademii najdalej do końca czerwca 1879 r. Przyznanie nagrody nastąpi w końcu października tegoż roku, jej zaś wypłata w roku następnym dnia 24 kwietnia jako w rocznicę urodzin Sam. Bogumiła Lindego. Praca uwieńczona zostaje własnością autora, który wszelako, gdyby takowa była już drukowaną, winien przed powzięciem nagrody złożyć w Akademii 50 egzemplarzy; w razie przyznania nagrody za pracę nadesłaną w rękopiśmie, autor winien ją bądź sam ogłosić drukiem najdalej w ciągu jednego roku, bądź zdać to na Akademię. W pierwszym razie autor Akademii, w drugim Akademia złoży 50 egzemplarzy autorowi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zubożenie kraju.

IV.

(K) Przegląd położenia kraju wskazał nam, że właściwego zubożenia prowincyi naszej nie ma, nawet w tych okolicach, w których z powodu nieurodzajności gleby częściej jak gdzieindziej uczuwać się daje klęska głodowa. Trudny nieraz stan ekonomiczny wiejskiej ludności pochodzi przeważnie z przyczyn takich, które wcale nie sprzeciwiają się mnożeniu się mienia narodowego. Wskazaliśmy na główne powody leżące w charakterze włościan, przytoczyliśmy względy ekonomiczne, towarzyszące wzrostowi ludności, jeśli przemysł nie rozwija się w odpowiednim stosunku: obecnie musimy zwrócić uwagę na jednę stronę całej sprawy, która wydaje nam się najważniejszą w tej mierze.

Nigdy opieka nie jest tak niezbędną, jak właśnie wtedy, gdy rozpoczynający rządzić się samodzielnie, stawia pierwsze kroki. Tymczasem właśnie w prowincyi naszej stało się przeciwnie. Usamowolniony włościanin nietylko pozostawiony został bez ścisłego nadzoru, ale nawet pozbawiony dobrej rady ze strony tych, którzy stanowią intelligencyę wiejską. Jakkolwiek chciano w ten sposób zapobiedz nieporozumieniom dość nawet przed dziesięcioma jeszcze laty pospolitym, to przecież nie sądzimy, aby droga była zupełnie dobrze wybraną. Nieporozumienia bez wątpienia ustały, niesnaski przerwane i podejrzywania znikły; ale czyż można to przyznać odosobnieniu dworu od gromad? Przyczyny nieufności leżały w dawnym pańszczyźnianym stosunku włościan, musiały więc przetrwać samą chwilę uwłaszczenia, tem więcej, że przy podobnie wielkich społecznych przedsięwzięciach, obie strony z przeciwnych punktów widzenia oceniały swe interesa. Pozostały były jeszcze służebności, które często stały się podnietą do nieuzasadnionych aspiracyi; ale dziś po upływie ćwierci wieku od uwłaszczenia, po ukończeniu prawie zupełnem kwestyi serwitutów, niechęci i niesnaski ustąpiły z natury rzeczy wraz z ustaniem przeciwnych interesów. Gdyby jednak te dwa główne żywioły na wsi nie były się w tym samym czasie tak bardzo oddaliły od siebie, gdyby owszem dwory i gromady były ciągle związane w jednostce administracyjnej, toby zażegnanie nieporozumień daleko prędzej dało sią uskutecznić, na co mamy dowód w radach powiatowych, które będąc punktem stycznym obu żywiołów, oddały znakomite usługi społecznej zgodzie.

Jeżeli jednak z przyjemnością dziś stwierdzić można brak niezgody, to przecież odosobnienie dworów i gromad wywarło swój fatalny wpływ na stosunki, i zdaniem naszem uważane być musi za główny powód tych klęsk ekonomicznych, jakie naszą prowincyę nawiedzają. Podstawą rozwoju i postępu wszelkiego jest skupienie sił, zszeregowanie w pracy różnych żywiołów: tymczasem u nas na wsiach włościanie pozostali pozbawieni wszelkiej inteligencyi, a pomiędzy dworem a gromadą nastąpiło zobojętnienie, stracili oni wzajemne poczucie wspólności swoich interesów. Gdzież można oczekiwać większej łączności spraw, jak nie w ludności zamieszkującej tę samą miejscowość? Dwór dostaje robotnika ze wsi, a więc potrzebuje ztamtąd rąk do pracy; nawzajem wieśniak we dworze znajduje najpewniejszy i najbliższy dla siebie zarobek. Jedna strona bez drugiej obejść się nie może, a jeśli wyjątkowo obchodzi się, to tracą obie wzajemnie korzyści z podobnego stosunku wynikające. Dwór potrzebuje robotnika mającego silne ręce do pracy, z otwartym i rozwiniętym umysłem; robotnika mocalnego, trzeźwego; dwór ma w tem interes czysto materyalny, aby we wsi nie było kradzieży i podpalań, bo jego mienie najwięcej może być narażone. Obszerne pola i lasy trudniej ochronić od szkód, aniżeli małe przestrzenie gruntu; szkodnicy więc dworowi główną będą czynili krzywdę. Włościanin będący w biedzie zwykł oddawać się rozpaczy i pijaństwu, nędza prowadzi często do zbrodni; siły nędzarza wątłe, mało do czego zdolne, jak to nieraz zauważano na przednowku. Nędza sprowadza choroby: tyfus głodowy, cholerę i inne klęski, które zarówno dotykają obie strony. Nawet lichwa u włościan nie pozostaje bez wpływu na dwór, gdyż demoralizuje lud, a tem samem czyni go bardziej zepsutym. Włościanin zamożny daje też odbyt dworowi, kupuje ztamtąd różne przedmioty pożywienia: mleko, ser, jaja, drób, bydło itp. Słowem, jeśli dwór chce mieć dobrego robotnika, bezpieczeństwo życia i mienia, bezpieczeństwo zdrowia, dokonać tego może tylko wówczas, jeśli gromada otaczających go włościan jest zamożna, opływa w dobrym bycie i moralnie żyje.

Odosobnienie tych dwóch żywiołów na wsi doprowadza jednak do tego, że dwory i włościanie stracili poczucie wspólności interesów, i prawie na każdym kroku spotykamy się ze zdaniem: cóż mię to obchodzi? to rzecz gromady? lub dworu? Gdyby tak w mieście dom każdy uważał się za coś podobnego, gdyby nie obchodziło sąsiada czy dom przytykający do jego budynku nie rysuje się, czy i jak jest utrzymany, czy tam nie grasują choroby; gdyby tak sąsiad widząc okradanego sąsiada, powiedział sobie: wszak to mnie nie obchodzi, tobyśmy wkrótce doszli do stanu pierwotnej dzikości. Stan cywilizowany nie różni się bowiem niczem innem od stanu dzikiego, tylko owem poczuciem łączności wspólnych celów i interesów.

Kogóż może więcej obchodzić to co się dzieje na wsi jak nie mieszkańca dworu i nawzajem, kiedy obie strony nawet terytoryalnie zbliżone i złączone są ze sobą? Otóż na tem poczuciu interesu dworu oprzeć wypada wpływ jego i działalność na rozwój ekonomicznego bytu gromady, bo w odosobnieniu chłop nasz długo jeszcze nie zdoła przejrzeć własnych potrzeb, a w miarę wzrostu ludności i podziału gruntów dobrobyt jego będzie coraz bardziej na szwank narażony.

Stan austr. banku narodowego.

Z dniem 31 grudnia 1876.

Stan czynny:

Wybite złoto i sztaby		136,607.783
Weksle na miasta zagraniczne		11,139.397
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	67,249.763 zł.	
Eskontowane w filiach austr.	41,500.640	
W filiach węgiersk.	26,841.368	135,591.771
Pożyczki za poręką w Wiedniu	11,794.600	
W zakładach filialnych austr.	10,198.500	
W zakładach filialnych węgiersk.	7,018.200	29,011.300
Obligacye państwa, należące do banku		1,699.634
Przywilej banku		80,000.000
Pożyczka hipotekarna		100,522.443
Giełdowo zakupione listy zastawne banku narodowego		4,958.532
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 31 grudnia 1876		11,343.270
Efekta funduszu pensyi		2,439.497
Gmachy w Wiedniu i Peszcie i inwentarze		3,285.834
Salda bieżących rachunków		403.170
Razem		517,002.637

Stan bierny:

	zł.
Fundusz banku	90,000.000
Fundusz rezerwowy	17,815.425
Obieg banknotów	295,910.060
Niepodniesione zwroty kapitałów	73.980
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku	1,245.955
Należytości z żirów	49.684
Niepodniesione dywidendy	3,681.687
Listy zastawne w obiegu	99,940,180
Wylosowane nie ściągnięte jeszcze listy zastawne	716.950
Nie podniesione procenta listów zastawnych	2,556.916
Fundusz pensyi	2,439.497
Nadwyżki z ubiegłego semestru, bieżące dochody i wpływy na procentowanie listów zastawn.	2,572.300
Razem	517,002.637

⁂ **Do kasy komitetu** wystawy rolniczo-przemysłowej wpłynęło do dnia dzisiejszego na cele jej urządzenia ogółem do dnia 9 stycznia ze składek 1048 złr, 40 centów. Nadto na ten sam cel następujące reprezentacye przyznały różne kwoty a mianowicie: Sejm krajowy 5000 złr., Rada miasta 5000 złr.. Izba handlowo-przemysłowa lwowska 1000 złr. Izba handlowa przemysłowa brodzka 300 złr., Rada powiatowa stanisławowska 100 złr., Rada powiatowa mościska 50 złr. — Ogółem 11,450 złr. — Kwoty te (z wyjątkiem 1000 złr. podniesionych w Wydziale krajowym na roboty przedwstępne) dopiero w roku bieżącym komitetowi wypłacone zostaną. Nareszcie p. Michał hr. Dzieduszycki z Florencyi, złożył na ręce hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego 1000 złr. z przeznaczeniem na subwencyę dla działu przemysłu domowego, — a Izba handlowo-przemysłowa lwowska wyznaczyła 600 złr. na zapomogi zwrotne dla zdolnych a niezamożnych rzemieślników lwowskich celem ułatwienia im obesłania wystawy — i rozdział zaliczek poruczyła swojej komisyi przemysłowej w porozumieniu z Zarządem muzeum przemysłowego. Komitet Wystawy podaje przy tej sposobności do wiadomości pp. delegatów na prowincyi, że c. k. Prezydyum Namiestnictwa przedłużyło termin do zbierania składek po koniec czerwca b. r.

OSTATNIA POCZTA

Młodoczesi postanowili, przy najbliższych wyborach do Rady państwa, które jak wiadomo, mają odbyć się w lutym r. b. nie wybierać ani jednego kandydata z swego grona.

Neue fr. Presse dowiaduje się z Budapesztu, że najbliższe posiedzenie sejmu węgierskiego odbędzie się d. 20 b. m. D. 9 b. m. odbyła się Rada ministrów, która zajmowała się bieżącemi sprawami węgierskiemi, o kwestyi bankowej nie było mowy.

Pesti Naplo donosi, że w kołach bardzo dobrze poinformowanych utrzymuje się pogłoska, iż hr. Józef Zichy, były minister, zostanie mianowany austryacko-węgierskim posłem w Stambule po ustąpieniu hr. Franciszka Zichy'ego, który wspólnie z Ignatiewem i Elliotem ma w tych dniach opuścić stolicę turecką.

„Przebieg ostatniego posiedzenia konferencyi (z 8 b. m.) pisze *Pol. Corr.*, wbrew wszelkim przypuszczeniom nie był niepomyślnym. Pełnomocnik włoski, hr. Corti odpowiadał na argumenta przytoczone na poprzedniem posiedzeniu przez Savfeta baszę. Wykazywał, że propozycye mocarstw są logiczne, wytykając brak logiki kontrpropozycyom tureckim, i przypominając pełnomocnikom tureckim, że komissyę, projektem reformowym hr. Andrassyego objętą, już byli przyjęli, podczas gdy obecnie odrzucają propozycyę ustanowienia komissyi międzynarodowej, rok jeden tylko t. j. do czasu, wprowadzenia w życie konstytucyi, trwać mającej. Markiz of Salisbury poparł wywody hr. Corti dodając, że propozycye konferencyi nie wychodzą po za zasadnicze punkta angielskiego programu konferencyjnego. To przejście na pole, wspólne obu stronom, wywołało pojednawczą dyskusyę, w której nie jeden punkt został zasadniczo załatwiony.“ Mniej optymistycznie przedstawia przebieg tego posiedzenia agencya Reutera, która donosi 9 b. m. „Delegowani Porty odrzucili bezwzględnie projekt ustanowienia komisyi międzynarodowej i wnioski co do dalszego podziału Bułgaryi; natomiast zachowali się nie tak bezwzględnie upornie wobec zmienionej propozycyi o mianowaniu gubernatorów. Reprezentanci mocarstw nie wręczyli żadnego *ultimatum*. Jutro mają pełnomocnicy mocarstw wezwać po raz ostatni Turków, aby stanowczo przystąpili do dyskussyi nad planem pacyfikacyjnym. Ignatiew postawił świeżo wniosek, aby żądane reformy rozszerzyć na Macedonię, Epir i Tessalię. Angielski pełnomocnik odpowiedział jednak, że dla braku instrukcyi nie może brać udziału w dyskusyi nad takim wnioskiem.

Ów plan pacyfikacyjny zredagowany na podstawie noty hr. Andrassego, a przedstawiający *minimum* żądanych od Porty ustępstw, brzmi według *Budapester Correspondenz*:

1. W zrewoltowanych prowincyach tureckich zaprowadzone zostaną reformy proponowane w nocie grudniowej hr. Andrassego, a wykonanie ich poddane zostanie kontroli komissyi konsularnej.

2. Porta zamianuje dla tych prowincyj według własnego uznania i bez mieszania się mocarstw europejskich, dożywotnich gubernatorów chrześcijańskich.

3. Porta utworzy z krajowców regularną nowo uniformowaną żandarmeryę, którą dowodzić będą cudzoziemscy oficerowie przez Portę zamianowani.

4. Ludności muzułmańskiej zostanie broń pozostawioną, ale równocześnie dozwolonem będzie także chrześcijanom noszenie broni.

5. Udzielne prawo *(souveraineté)* Porty zostanie w osobnym akcie wyraźnie uznane.

6. Czarnogóra otrzyma tytułem rozszerzenia terytoryalnego, cztery powiaty a to trzy hercegowińskie a jeden albański.

7. Dotychczasowy stosunek Serbii do Porty zostanie nadal utrzymany. Kwestya Małego Zwornika rozstrzygniętą będzie przez osobny sąd polubowny“.

Według *Tagblattu* zawiadomił ks. Gorczaków gabinety europejskie, że gen. Ignatiew ma rozkaz pozostać jeszcze w Konstantynopolu tak długo, dopóki będzie najmniejsza nadzieja uzyskania koncessyj od Porty. Gdyby rząd turecki trwał przy swoim *non possumus*, Rossya zerwałaby stosunki dyplomatyczne z Portą, nie przedsiębiorąc jednak żadnych kroków, któreby gabinet petersburski postawić mogły w sprzeczność z innymi gabinetami. Jest przeto prawdopodobnem, że po odwołaniu Ignatiewa wypowiedzenie wojny przynajmniej bezpośrednio nie nastąpi.

Francuska Izba deputowanych zebrała się 9 b. m. na sessyę zwyczajną. Grévy został wybrany prezydentem 326 głosami na 340. Dotychczasowi wiceprezydenci i sekretarze zostali również ponownie wybrani. Senat odroczył wybór prezydenta na 10 b. m.

W Richmondzie, Washingtonie i kilku innych miastach północnych Stanów Unii amerykańskiej odbyły się 8 b. m. mityngi demokratów, na których uchwalono, że sprawdzenie wyborów prezydenta przysługuje obu Izbom kongresu, a prezydent Stanów nie ma prawa rozstrzygania w tej kwestyi.

W rossyjskiej głównej kwaterze pomimo dotkliwej niepogody w ostatnich dniach niezwykła objawia się czynność. Dnia 7 b. m. nadeszła do Kiszeniewa broń palna, której transport na kolejach przedstawiał wielkie trudności. Podróżujący w Rossyi donoszą, że w armii rossyjskiej myślą o bliskiem przekroczeniu Prutu. Dowództwo armii zarządziło, żeby odtąd również i oficerom dawaną była żywność przeznaczona dla żołnierzy z kuchni obozowych. Nadsyłane przez różne gminy w Rossyi podarki dla armii nie będą odtąd przyjmowane przez dowództwo armii. Święta Bożego narodzenia według kalendarza wschodniego przeszły w zupełnym spokoju w obozie armii południowej rossyjskiej. Wyszedł zakaz mów podżegających i demonstracyj; wojska wystąpiły brygadami na msze polowe poczem powróciły na kwatery. Jak głoszą, WKs. Mikołaj na wypadek, gdyby konferencye rozeszły się bez rezultatu, ma ogłosić proklamacyę do ludu rumuńskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 stycznia. *(Tel. pryw.)* *N. Pr.* dowiaduje się, że rząd nie otrzymał żadnego memoryału węgierskiego w sprawie bankowej, i dlatego też nie mógł ze swojej strony odpowiadać memoryałem.

Najbliższe posiedzenie Rady państwa odbędzie się 22 stycznia.

Tureckie dzienniki ogłaszają ordynacyę wyborczą dla miasta Konstantynopola.

Fremdenblatt dowiaduje się, że markiz Salisbury zamówił sobie telegraficznie apartamenta w Mentone.

Konstantynopol, 10 stycznia. Rada ministrów przyjęła uchwały, jakie stanowisko zająć mają na jutrzejszem posiedzeniu konferencyi pełnomocnicy tureccy. Uchwały te nie są znane, i nie wiadomo, czyli będą do przyjęcia. W każdym razie toczyć się będzie dalej dyskussya na jutrzejszem posiedzeniu. Salisbury odwiedzi przed sessyą Midhata-baszę.

Wersal, 11 stycznia. Senat wybrał ponownie księcia Audiffret-Pasquier prezydentem, generała Ladmirault, Kerdrela, Duclerca i Rampona wiceprezydentami. Na sekretarzów i kwestorów wybrano tych samych co przedtem członków senatu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany): o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzameza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa
Dnia 11 stycznia 1877.

Hotel Europejski.

Pp. T. Gumiński z Żukowa. E. Kandler z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. J. Kolody z Rossyi. Z. Minz z Torek. J. Szymonowicz z Błażowa.

Hotel Kuhna.

Pp. F. Biliński z Dobrucowa.

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. hr. Dzieduszycki do Krakowa. A. hr. Marassy do Marcinkowa. A. Horn do Czerniowiec. S. Bielski do Lipnik. B. Boniecki do Rawy. Jan Jocz do Borszczowa. J. Pieńczykowski do Wybranówki. W. Kniaziołucki do Rohatyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 733·39mm. Psychrometr suchy 4.5°C. Psychrometr wilgotny 4·2°C. Prężność pary 6·0mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE.1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 3·6°Rm.

Barometr opada

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 10 stycznia 1877.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202	75	205	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	108	—	110	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	15	84	—
„ „ „ 4% „	76	50	77	50
„ „ „ 5% okresowe	83	15	84	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	50	84	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	84	5	96
Dukat cesarski	5	90	6	02
Napoleondor	9	96	10	08
Półimperyał	10	10	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	53	1	54½
100 marek niemieckich	61	50	62	50
Srebro	113	50	115	50
Kupony w srebrze	112	50	115	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 8 stycznia 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.25	61.40
luty-sierpień	61.25	61.40
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	67.25	67.50
kwiecień-październik	67.15	67.30
Losy z roku 1839 całe	278.—	281.—
„ „ 1839 piąta część 4%	278.—	281.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.20	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.—	122.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	131.75	132.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.25	131.75
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	139.25	140.25
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.75	98.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.60	72.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	83.75	84.25
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.50	72.-
Węgier	73.60	74.
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	74.75	75.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	140.60	140.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.-	660. –
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	812.—	814 —
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	29.—	30.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	348.—	350.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	137.—	138.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1802 —	1805. —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	204.25	204.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	109.—	109.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	251.—	252.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	78.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.75	87.50
„ „ „ „ po 5%	—.—	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.60	92.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	85.70	85.90
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.40	64.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	58.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.—	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.—	97.50
„ „ „ „ III.	97.75	98.—
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	76.75	77.25
z r. 1868	67.—	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	61.—	61.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.50	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	32.25	32.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.20	91.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.25	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.25	31.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.25	44.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.—	37.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.—	25.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.05	61.10
Berlin za 100 mark w. n p.	61.05	61.15
Frankfurt za 100 mark p.	61.05	61.15
Hamburg za 100 mark w. p. n.	61.05	61.15
Londyn za 10 ft. szt.	125.25	125.55
Paryż za 100 fr.	49.65	49.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99.-
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.—.—	10.01.—
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.60	114.80

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
10 stycznia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	30
„ „ „ w srebrze	67	60
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	808	—
„ „ kredytowego bez kuponu	141	—
Londyn 10 funtów szterlingów	125	55
Srebro	114	80
Napoleondor	10	00½
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek	61	70
Renty w złocie	73	45

Dziennik Urzędowy.

(6079 3—3) **Edykt.**

L. 58050. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości podaje, iż w skutek odezwy c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego sekcyi I. we Lwowie z dnia 11 października 1876 l. 33441 dozwalającej egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 816¼ na Pasiekach miejskich położonej, małżonków Katarzyny i Grzegorza Prokopiszynów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Hersza Nachta celem zaspokojenia sumy 40 zł. w. a. wraz z odsetkami od dnia 22 października 1873 po 2% miesięcznie bieżącemi, kosztami egzekucyi 2 zł. 44 ct., 4 zł. 68 ct., uchwałą naszą z dnia 21 lipca 1876 l. 38542 przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 zł. 12 ct. w. a., wreszcie uchwałą na wstępie wymienioną przyznanemi kosztami egzekucyjnemi w ilości 7 zł. 60 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna licytacya powyższej realności pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa tej realności wraz z gruntami pod l. 816¼ w ilości 1835 zł. w. a. realność ta wraz z gruntami na pierwszych dwu terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i za niższą jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

2. Do sprzedaży tej ustanawiają się trzy termina to jest: na dzień 28 lutego 1877 28 marca i 3 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

3. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest przed licytacyą jako wadium dziesiątą część ceny szacunkowej czyli kwotę 183 zł. 50 ct. w. a. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub galic. obligacyach indemnizacyjnych jednak według kursu takowych w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia licytacyę poprzedzającego do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum największą cenę ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądowej przejrzeć.

O tem zawiadamiamy pp. Hersza Nachta, Katarzynę Prokopiszyn, Grzegorza Prokopiszyna, c. k. Prokuratoryę Skarbu, świetny c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Sekc. I. we Lwowie i niewiadomych wierzycieli. ksórzyby prawo rzeczone na realności sprzedać się mającej uzyskali, albo którymby uchwała niniejsza jakoteż późniejsze uchwały w tej sprawie z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dr. Dziubińskiego i tegoż zastępcę adw. Dr. Łubińskiego również i edyktem.

Lwów dnia 17 listopada 1876.

(6188 3—3) **Edykt.**

L. 23330. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski. podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości. że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu o utworzenie ciała tabularnego dla parceli gruntowej w Przemyślu, na lwowskiem przedmieściu pod l. kat. 835 położonej, w przestrzeni 2849⁰ sążni kwadratowych, niegdyś Ksawerego Krulikowskiego, Karola Dudy, Antoniego i Anny małżonków Makohonów własnej, a na rzecz wysokiego skarbu wojskowego wywłaszczonej. graniczącej na północ z gościńcem rządowym, na zachód z gruntem niegdyś Piotra Pacławskiego, obecnie zaś wysokiego skarbu, na południowy wschód i na wschód z gruntem Jana Albertshofera, obecnie zaś wysokiego skarbu wojskowego, w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lutego 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 lutego 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu, i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej. tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do opisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 stycznia 1876 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 14 listopada 1876.

(6157 3—3) **Edykt.**

L. 59.363. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczów obligacyj indemnizacyjnych zachodniej Galicyi z 1 listopada 1852 Nr. 2204 na 50 zł., Nr. 10.868 i 20.783 po 100 zł. wraz z 15 kuponami, z których pierwszy 1 listopada 1876 a ostatni 1 listopada 1883 jest płatny, i jakoteż posiadacza listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1872 serya IV Nr. 5102 na 500 zł. opiewającego, wraz z 13 kuponami, z których pierwszy 30 czerwca 1876, a ostatni 30 czerwca 1882 zapada, ażeby kupony w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i dni trzech, licząc co do kuponów już zapadłych od daty edyktu, co do kuponów dopiero zapaść mających od dnia płatności każdego kuponu, wyż wymienione obligacye zaś w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu tem pewniej c. k. Sądowi krajowemu we Lwowie przedłożyli, ile że po upływie wyznaczonego terminu obligacye indemnizacyjne zachodniej Galicyi Nr. 2204 na 50 zł., Nr. 10.868 i 20.783 na 100 zł. wraz z 15 kuponami, tudzież list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemsk. ser. IV Nr. 5102 na 500 zł. w. a. wraz z 13 kuponami na prośbę Abrahama Wienera za umorzone uznane będą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17 listopada 1876.

(126 1—3) **Kundmachung.**

Z. 78. Nachdem in der Concurs-Verhandlung des Osias Waldmann die Realisirung des Massavermögens, so weit vorgeschritten ist, daß eine theilweise Vertheilung desselben veranlaßt werden kann, so hat der Masseverwalter einen Theilungsentwurf vorgelegt, wovon die Concursgläubiger mit dem Beisatze verständigt werden, daß es ihnen freistehe, diesen Theilungsentwurf bis zum 9 Jänner 1877 inclusive bei dem Masseverwalter oder beim Concurskommissär einzusehen und bis dahin ihre etwaigen Erinnerungen dagegen beim Concurskommissär schriftlich oder mündlich anzubringen.

Zugleich wird zur Verhandlung über die rechtzeitig angebrachten Einwendungen die Tagfahrt auf den 17 Jänner 1877 um 9 Uhr Früh angeordnet, wovon sämmtliche Gläubiger verständigt werden.

Lemberg, 16 December 1876.

Der Concurskommissär.

Heller.

(12) **Obwieszczenie.**

L. 29.690. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca rozpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Anny Ingrisch, którą używać będzie jako właścicielka przedsiębiorstwa traktyerniczego w Krakowie, podpisując takową: „Anna Ingrisch.“

Kraków 7 grudnia 1876.

(164 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 65.478. C. k. sąd krajowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości. że do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego, dzienniki, urzędowa Gazeta Wiedeńska, Gazeta Lwowska i Przegląd sądowy i administracyjny na rok 1877 ustanowione zostały.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(161 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4941. Żywiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej p. Dr. Nechi imieniem masy spadkowej Karola Zischki, przeciw Wojciechowi Nanysłowskiemu, względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej o 346 zł. 20 ct. a. w. celem wydobycia tej sumy z pn., dozwala egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy gruntu tak zwanego „Kempka Pietrzykowska“. tudzież jednej połowy z połowy domu pod Nr. kons. 271/279 w Żywcu położonego wraz z przynależącemi gruntami i z połową stodoły dłużnika, a względnie tegoż masy, jak Tom. V pag 44 należących i za hipotekę służących, która to publiczna sprzedaż w tutejszym sądzie w dwóch terminach. a to na d. 26 stycznia i 26 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 z rana i również każdym razem tylko za cenę wywołania, lub powyżej takowej przedsięwziętą będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę szacunku 625 zł. a. w., jako wadyum zaś przez każdego chęć kupienia mającego złożyć się mające 62 zł. 50 ct. a. w. bądź w gotówce, bądź też w papierach wartościowych.

Gdyby na powyżej wyznaczonych dwóch terminach rzeczona realność przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostać nie mogła, natedy ustanawia się do ułożenia ułatwiających tę sprzedaż warunków dalszy termin na 26 marca 1877 r. o godz. 3 po południu, na którym tak obie strony, jako też wszyscy wierzyciele hipoteczni stanąć winni, a to tem pewniej, o ile że niestawający jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

O tem zawiadamia się prócz stron dotyczących i znanych sądowi wierzycieli hipotecznych, wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 czerwca 1876 r. t. j. w dniu wydanego wyciągu hipotecznego do tabuli miejskiej weszli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu, doręczoną być nie mogła, przez tutejszego adwokata Dr. Bogdaniego, którego się dla nich kuratorem ad actum ustanawia.

Dalsze warunki licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 14 sierpnia 1876.

(160 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5047/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem w celu publicznej przymusowej sprzedaży połowy gospodarstwa w Smerekowie pod l. 32 położonego, do dłużnika Mikołaja Gudz należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego a na 1060 zł. 75 ct. oszacowanego na zaspokojenie pretensyi Majera Stölzera 274 zł. z pn., trzy termina a to dnia 22 stycznia 1877 r., dnia 19 lutego 1877 r. i dnia 19 marca 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 25 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne leżą do przeglądu w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 3 listopada 1876.

(207 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1321. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 1 stycznia b. r. l. 39, ogłasza się niniejszem, że komisya licencyonowania ogierów prywatnych, odbędzie swe czynności w Horodence na dniu 16 stycznia b. r., w Krośnie na dniu 18 stycznia b. r. i w Tarnowie na dniu 18 stycznia b. r. W Tarnowie jednak o godzinie 9 z rana.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 9 stycznia 1877.

(122 1—3) **Edikt.**

Z. 8059. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Chaim Offenberger und Aron Safirstein gegen Simon Hacker wegen 1000 fl. öst. W., die executive Feilbietung der dem Simon Hacker gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Łanczyn gelegenen Realität sub Consc. Nr. 203 in drei Terminen am 8 Februar, 8 März und 12 April 1877 allemal um 10 Uhr V. M. hiergerichts vorgenommen werden wird, die feilzubietende Realität besteht aus drei Objekten:

a) der Bauplatz sub Nr. 203 in Łanczyn im Flächeninhalte von 63 □° nebst dem darauf befindlichen alten Wohnhause und einen Speicher,

b) Ein 360 □° umfassendes Grundstück nebst dem darauf befindlichen zu einem Wohnhause theilweise adoptirten neuem Wirthschaftsgebäude.

c) Das mit den top. Nr. 432/554 bezeichneten Ackergrundstück „za młynem“ genannt im Flächeninhalte von 1 Joch 533 □° sammt alten Zugehör-Gebäuden und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer, di selben besaß hat, und zu besitzen berechtigt war, ohne jedoch dem Ersteher für dem aus den Akten zu ersehenden Flächeninhalt oder den gegenwärtigen Stand derselben Garanzie zu leisten, indem es jeden Kauflustige freistehet sich diesfalls an Ort und Stelle zu überzeugen.

Als Ausrufspreis wird für die Realität a) mit 330 fl. 20 kr.,

für die Realität sub b) mit 321 fl.,

fürs Grundstück c) mit 120 fl. öst. W. bestimmt.

Die feilgebotene Objekte werden bei dem 1 und 2 Feilbietungstermine nicht unter diesem Ausrufspreise und bei dem dritten Termine auch unter demselben an den Meistbietenden hintangegeben werden, und zwar: wird jede der drei Realitäten abgesondert feilgeboten werden.

Als Vadium ist 10% des Ausrufspreises im Baaren oder öffentlichen Staats-Obligationen zu Händen der Kommission zu erlegen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Delatyn. den 8 December 1876.

(147 1—3) **Edikt.**

Z. 12.021. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kossów wird kundgemacht, daß behufs Einbringung der Forderung des Wigdor Resch im Betrage pr. 15 fl. 80 kr. öst. W. s. N. G., die executive Feilbietung der Realität des Iwan Dowbenczuk sub Nr. 159 in Manastersko am 24 Jänner, 21 Februar und 21 März 1877 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtslokale mit dem abgehalten werden wird, daß diese Realität am 1 und 2 Termine nur um oder über den Schätzungswerth, am 3 Termine auch unter demselben veräußert werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 100 fl. Das Vadium beträgt 10 fl. öst. W.

Die übrigen Licitations-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen waaden.

Kossów am 30 September 1876.

(69 1—3) **Edikt.**

Z 15.326. Vom k. k. Kreisgerichte Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen des David Genser hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen von David Genser ausgestellten von Vincenz Kucharski akzeptirten Wechsels ddto. Trembowla den 15 Mai 1875 über 600 fl. zahlbar 3 Monate á dato in die Ausfertigung eines Amortisationsediktes gewilliget worden.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Edikt-Ausfertigung an so gewiß hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnopol, den 18. October 1876.

(149 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 88. Z powodu licznych skarg, jakie z wielu stron do c. k. Dyrekcyi poczt ubiegłego roku wniesiono, że posyłki z papierami wartościowemi oraz z wyrobami złotemi i srebrnemi do Rossyi przeznaczone, na terytoryum rossyjskiem konfiskacie ulegają, ponieważ dowóz tych przedmiotów na mocy istniejących przepisów cłowych pod pewnemi ograniczeniami wzbroniony jest, uważa c. kr. Dyrekcya za stosowne, zwrócić uwagę publiczności na to, że własnie w ostatnich dniach wyszła nowa taryfa dla posyłek do Rossyi przeznaczonych, którą każdy interesowany w każdym urzędzie pocztowym do obrębu c. k. Dyrekcyi poczt należącym, w urzędach zaś pocztowych, w których czynność manipulacyjna na oddziały podzieloną jest, w owym oddziale w którym się listy pieniężne i przesyłki wartościowe nadają na żądanie przeglądnąć może.

Zechcą się więc interesowani z postanowieniami tej taryfy, mianowicie z postanowieniami dotyczącemi opakowania, znaczenia i deklarowania przesyłanych przedmiotów tudzież dodawania listów frachtowych i deklaracyj cłowych tem pewniej obznajomić, ile że zakład pocztowy w razie konfiskaty jakiejś posyłki przez odnośne organa rossyjskie żadnej nie przyjmuje odpowiedzialności, że więc sami nadawcy winę skutków szkodliwych z niezachowania dotyczących przepisów wyniknąć mogących sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 3 stycznia 1877.

Kundmachung.

Z. 88. Die in der letzten Zeit hierorts geführten Beschwerden, daß viele Sendungen mit Werthpapieren, ferners mit Gold- und Silbersachen von der kaiserlich-russischen Postanstalt konfiszirt wurden, weil deren Einfuhr zufolge der bestehenden russischen Zollvorschriften nicht gestattet war, veranlassen die k. k. Post-Direction das Publikum aufmerksam zu machen, daß eben jetzt ein neuer russischer Fahrposttarif erschienen ist, dessen Einsichtsnahme den Interessenten bei jedem hierbezirkigen Postamte namentlich aber in Postorten, wo die Manipulation der Brief- und Fahrpost getrennt ist, bei der Abtheilung, wo Geld- und sonstige Fahrpostsendungen aufgegeben werden, gestattet werden kann.

Es wollen sich daher die Interessenten angelegen sein lassen, die darin enthaltenen Bestimmungen betreffend Verpackung, Signatur und Beigabe von Begleitadressen und Zoll-Declaration sich um so mehr eigen zu machen, als die Postanstalt keinerlei Haftung für etwaige Confiscationen übernimmt und als somit für die Nichteinhaltung der diesfälligen Vorschriften die Parteien selbst einzubüßen hätten.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 3 Jänner 1877.

(132 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 25.196. Wedle artykułu 25 regulaminu do związkowego traktatu pocztowego zawartego w Bernie 9 października 1874 r. nie można do krajów należących do ogólnego związku pocztowego przesyłać w listach zwykłych, monet złotych lub srebrnych, kamieni szlachetnych, efektów wartościowych lub przedmiotów ocleniu podlegających.

Listy zawierające powyżej przytoczone przedmioty zwracają się nadawcom, jeżeli ci są znani lub z oznak zewnętrznych listu wynaleźć się dadzą, w przeciwnym razie traktują się jako niedoręczalne.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów 1 stycznia 1877.

Kundmachung.

Z. 25.196. Nach den Bestimmungen des Artikels 25 des Reglements zur Ausführung des am 9 Oktober 1874 zu Bern abgeschlossenen allgemeinen Postvereinsvertrages, können in Briefpostsendungen gemünztes Gold oder Silber, Edelsteine, werthvolle Effecten oder zollpflichtige Gegenstände nach allen Ländern des allgemeinen Postvereines nicht versendet werden.

Derartige Briefpostsendungen werden den Aufgebern, falls dieselben bekannt sind oder aus den äußern Merkmalen der Korrespondenz ermittelt werden können, sofort zurückgestellt, sonst aber als unanbringliche Briefe behandelt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 1 Jänner 1877.

(6144 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2520. C. k. Sąd powiatowy oznajmia, że Józef Wyżkiewicz zmarł beztestamentalnie w Duląbce pod dniem 20 marca 1875. Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Jana Wyżkiewicza nie jest znanem, zatem zawzywa się tegoż, ażeby w przeciągu roku, począwszy od dnia poniżej nazwanego, zgłosił się do Sądu i wniósł oświadczenie się spadkowe, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dlań w osobie Jędrzeja Wyżkiewicza postanowionym, przeprowadzoną będzie.

Zmigród, dnia 28 listopada 1876.

(68 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 31720. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek c. k. sądu krajowego. przeznaczyło na rok 1877 dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“ do ogłoszenia wpisów w myśl art. 13 i 14 ustawy handlowej, tudzież wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych.

Kraków dnia 29 grudnia 1876.

(71 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3510. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności Tomka Ohłabłyn, w ilości 100 zł. w. a. z pn., odbędzie się w Rożniatowie dnia 15 stycznia 1877 r., dnia 7 lutego, dnia 7 marca 1877 r. o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności Maryi Popiniak własnej, w Krechowicach pod Nr. k. 129 położonej. Na pierwszych dwóch wyznaczonych terminach realność ta, tylko za cenę szacunkową w ilości 259 zł. w. a. lub za wyższą, na trzecim zaś i za niższą cenę sprzedaną zostanie.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 13 czerwca 1876.

(140 3—3.) **Edykt.**

L. 4601. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego krakowskiego z dnia 26 października 1876 r. l. 24.284 przedsięweźmie egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności włościańskich, a mianowicie realności pod l. 61 we wsi Szczytnikach położonej, ciała tabularnego nieposiadającej Mikołaja Skiminy własnej, i realności pod l. 330 w Niepołomicach na Mszczęcinie położonej również ciała tabularnego niestanowiącej — Tomasza Skiminy własnej, na zaspokojenie p. Michałowi sumy wekslowej w kwocie 136 zł. a. w. z pn., w dwóch terminach licytacyjnych t. j. dnia 18 stycznia 1877 r., i dnia 20 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza realności pod l. 61 w Szczytnikach położonej wynosi 145 zł. a. w., wadyum 14 zł. 50 ct. a. w., zaś cena szacunkowa i wywoławcza realności pod l. 330 w Niepołomicach na Mszczęcinie położonej wynosi 1480 zł. a. w., wadyum 148 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 12 listopada 1876.

(119 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10.670. C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia dłużnej przez Markusa Steinera i Majera Hittnera c. k. uprzywilejowanemu zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 479 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 9/32 w Pobitnem położonej, Markusa Steinera własnej, która to sprzedaż w trzech terminach mianowicie: 26 stycznia, 27 lutego i 27 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 zrana w sądzie tutejszym przeprowadzoną zostanie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 1000 zł., zaś wadyum w kwocie 100 zł. Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania sprzedać się mającej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Rzeszów 16 listopada 1876.

(123 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5140/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Markusa Grubera w sumie 30 zł. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 102 w Rycerce dolnej położonej, do Józefa Paciorka należącej w trzech terminach: dnia 25 stycznia, dnia 23 lutego i dnia 22 marca 1877 r., każdego razu o godzinie 10 przed południem w biórze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi suma 780 zł., wadyum wynosi 78 zł., dalsze warunki i protokół zastawniczego opisania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Milówka dnia 24 listopada 1876.

(46 3—3) **Edykt.**

L. 4920/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 700 zł. w. w. względnie nie spłaconej jeszcze reszty 601 zł. 2 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 23 stycznia, dnia 28 lutego i dnia 11 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jakóba Pilcha własnej pod l. kons. 17/44 w Książnicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., a wadyum 260 zł. a. w.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(47 3—3) **Edykt.**

L. 5132. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., względnie nie spłaconej jeszcze reszty 259 zł. 56 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 24 stycznia, dnia 26 lutego i dnia 23 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Kulickiego własnej pod l. k. 16/13 w Dąbrowy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 100 zł., a wadyum 60 zl. a. w.

Protokół zastawnego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 16 grudnia 1876.

(51 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2278/prez. Jego Ekscellencya Prezycent c. k. sądu wyższego krajowego na mocy § 301 ust. post. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1877 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 5 marca 1877 r. o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował prezydenta c. k. sądu obwodowego Dra Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Emanuela Łozińskiego i Cypryana Leszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl 1 stycznia 1877.

(137 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18027. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Berglasa w Ryglicach, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został P. Potocki c. k. sędzia powiatowy w Tuchowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy przełożony gminy Ryglice.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 18 stycznia 1877 r. o godzinie 10 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 23 marca 1877 r., stotownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 19 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 22 grudnia 1876.

(117 2—3) **Edykt.**

L. 17.766. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 2450 zł. a. w. z pn., przymusową sprzedaż realności pod l. k. 64, 94 l. 65, 2/l. rep. 81, 33, 17 w Woli błażowskiej, powiatu Sambor położonej, Antoniego i Wincentego Witosławskich własnej, na tychże imię w tabuli krajowej zaintabulowanej, ustanawiając do jawnego przetargu w sądzie tutejszym odbyć się mającym termina 31 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1877 r. o godzinie 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowi suma 4000 zł. Wadyum licytacyjne 400 zł. w. a.; w pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, w trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne, protokół zastawnego opisania realności i wyciąg tabularny w sądzie przejrzeć można.

Tym edyktem powiadamia się także wierzycieli, którzy po dzień 25 października 1876 r. do tabuli weszli, lub którym uchwała licytacyjna doręczoną nie zostanie, ustanawiając dla nich kuratorem adwokata Dr. Budzynowskiego.

Sambor dnia 12 grudnia 1876.

(133 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 131. Dnia 29 stycznia b. r. o godz. 10 przed południem, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie druga licytacya za pomocą pisemnych ofert celem wydzierżawienia prawa propinacyi od wódki i miodu przysługującego wyłącznie kameralnemu państwu kałuskiemu w miejscowościach: Nowy Kałusz, Bania i Zagórze na lat trzy t. j. od 1 kwietnia 1877 r. do końca marca 1880 r.

Główne warunki licytacyi są:

1. Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 3000 zł. w. a., przyjmowane atoli będą także oferty niżej ceny fiskalnej.

2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

3. Raty dzierżawne opłaca się miesięcznie z góry.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum zaofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego przyjmowane będą do 10 godziny z rana d. 29 stycznia b. r. w Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

5. Zastrzega sobie Dyrekcya prawo wyboru pomiędzy oferentami bez względu na wysokość zaofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można tutaj i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Kałuszu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 3 stycznia 1877.

(6215 2—3) **Edykt.**

L. 9369. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Mikulów Passakasową, Jana Mikuli, Gertrudę z Mikulów Cheut, Rozalię z Mikulów Bogdanowiczową, Mikołaja Zadurowicza, Katarzynę z Zadurowiczów Kajetanowiczową, Rypsyńś z Zadurowiczów Zacharyjasiewiczową, Antoniego Teodorowicza, Teodora Agopsowicza, Antoninę z Teodorowiczów Abgarowiczową, Antoniego Heywas, czyli Ajwas, Rypsynę z Czuczawów Tetułową, Rypsynę z Haywasów Michniewiczową, Antoninę z Zacharyjasiewiczów Niewiadomską, Gertrudę z Passakasów Krzysztofowiczową, Mikołaja Passakasa, Antoninę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Maryę z Agopsowiczów Ohanowiczową Annę z Passakasów Passakas, Jana Teodorowicza, Łukasza Ohanowicza, Kajetana Ohanowicza, Annę z Ohanowiczów Amirowiczową, Barbarę z Czuczawów Kuncowa, Jana Krzysztofowicza, Teklę z Krzysztofowiczów Szymonowiczową, Teofilę z Zadurowiczów Słonecką, Rozalię z Asłanów Gątkiewiczową, Kajetana Asłan, Maryę z Asłanów Teodorowiczową, Jana Hołubucza, Józefę Marodowiczową, Rozalię Marodowiczową, Antoniego Hołubucza, Grzegorza Hołubucza, Dominika Hołubucza, Kajetana Hołubucza, Deodota Hołobucza, Grzegorza Czuczawę, Rypsynę z Czuczawów Kasprowiczową, Anielę z Teodorowiczów Gusti, Annę z Teodorowiczów Agopsowiczowę i Rozalię z Ohanowiczów Passakus, Annę z Haywasów Mitkiewiczową, Leona Teodorowicza i Antoninę z Czuczawów Krzysztofowiczową, a względnie tychże masy spadkowe i z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Wanda Zadurowiczowa, jako prawonabywczyni Łazarza Zadurowicza z przystąpieniem ostatniego, przeciw nim i innym spadkobiercom ś. p. Jana Zadurowicza pod dniem 1 lutego 1876 r. l. 802 wnieśli pozew o zapłacenie 6224 zł. 88 ct. w. a. z pn., który uchwałą z 16 lutego 1876 r. l. 802 do postępywania pisemnego zadekretowanym i dla nich ustanowionemu kuratorowi w osobie adwokata krajowego Dr. Teofila Dębickiego w Kołomyji do obrony w przeciągu 90 dni wnieść się mającej, doręczonym został.

Wzywa się w końcu wymienionych współpozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu Dr. Teofilowi Dębickiemu w Kołomyji, wcześnie przed terminem potrzebną informacyę udzielili, lub ustanowili innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie z zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 29 listopada 1876.

(75 2—3) **Edykt.**

L. 65.339. Lwowski c. k. sąd kraj. na prośbę Schulima i Chany Neuwelt jako dzisiejszych właścicieli realności lwowskiej k. Nr. $514^3/_4$ wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby do wierzytelności pożyczkowej 830 zł. pol. na mocy skryptu Mojżesza i Chany Neumann z daty Lwów 1 kwietnia 1798 r. w stanie biernym lwowskiej realności k. Nr. $514^3/_4$ jak Dom. 7 pag. 66 n. 11 on. na rzecz Borucha Hesselesa zahipotekowanej, pretensye rościć sobie mieli, aby się z takowemi w przeciągu jednego roku t. j. najdalej do dnia 15 stycznia 1878 r. w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie dzisiejszych właścicieli powyższej realności rzeczony wpis amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(6204 2—3). **Edykt.**

L. 63199. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zofii z Zawadzkich Krynickiej i Józefy z Krynickich Androszowskiej de praes. 19 Listopada 1876 do L. 63199 przeciw Klementynie Bilińskiej z życia i pobytu nieznanej względnie jej nieznanych spadkobierców o wykazanie że prenotacja Dom. 224 pag. 62 n. 27 on. do l. 15126/844 uskuteczniona jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia zostaje, równoczesną uchwałą termin do rozprawy w myśl § 45 ust. hip. na 14 lutego 1877 o godzinie 11 rano wyznaczony został.

Powyższa uchwała dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Klementynie Bilińskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata Dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Klementynę Bilińską z życia i miejsca pobytu nieznaną względnie jej nieznanych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 25 listopada 1876.

(60 2—3) **Edikt.**

Z. 18.320 Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen des ausgewiesenen Zessionärs Leib Goldhaber und des Remitenten Uscher Weinschel recte Schulman hinsichtlich des dem Letzteren als Remittenten angeblich in Verlust geratenen Wechsels nachstehenden Inhalts: „Jezierzany 14 Juli 1874 pr. 500 fl. Ein Jahr a dato zalen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Sume von Fünfhundert Gulden ö. w. den Wert erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Herrn Berl Schiffmann in Jezierzany angenommen Berl Schiffmann“ an die Ausfertigung eines Ediktes gewilliget worden.

Alle jene welche diesen Wechsel in Händen haben, oder aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Edikt-Ausfertigung an so gewiß hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Ablauf dieser Frist, dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol 13 Dezember 1876.

(77 2—3) **Obwieszczenie.**

Wydział samborskiej Izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości spis adwokatów z końcem roku 1876 w liście samborskiej Izby wpisanych:

I. Z siedzibą w Samborze.

Dr. Budzynowski Ignacy.
„ Ehrlich Szymon.
„ Kohn Jakób.
„ Pawliński Karol.
„ Witz Leon.
„ Wołosiański Bazyli.

II. Z siedzibą w Drohobyczu.

Dr. Wohllerner Marek.
„ Wolski Władysław.

III. Z siedzibą w Stryju.

Dr. Baczyński Hilary.
„ Biberstein-Błoński Aleksander.
„ Fruchtmann Filip.
„ Popiel Seweryn.

Z Wydziału Izby adwokatów.

W Samborze dnia 1 stycznia 1877.

(34 2—3.) **Edykt.**

L. 11.231/cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zaspokojenie należącej się Leji Rappaport od Feliksa Jana dw. im. i Teodory Czerkawskich, tudzież od Zofii Srokowskiej sumy wekslowej 8200 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż publiczna sumy 15.000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Meteniów, Czerkawskich na rzecz Zofii Srokowskiej intabulowanej w dwóch terminach, a ta: 21 lutego i 20 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Przedmiot przymusowej sprzedaży publicznej stanowi suma 15.000 zł. w. a. pochodzące pierwotnie z wekslu z datą Złoczów 29 kwietnia 1870 r. przez dłużników tej sumy Feliksa Jana dw. im. i Teodory małż. Czerkawskich na rzecz Kazimierza i Maryi małż. Skibińskich akceptowanego, przez tychże na rzecz Zofii Srokowskiej odstąpiona na rzecz tejże Dom. 507 pag. 38 n. 32 on., a obecnie na rzecz Zygmunta Srokowskiego Dom. 507 pag. 195 n. 53 on. intabulowana, z wszelkiemi prawami, które z aktu notaryalnego ddto. 20 listopada 1875 r. l. r. 2550 Zofii Srokowskiej przeciw dłużnikom Feliksowi Janowi dw. im. i Teodorze małż. Czerkawskim przysługują, a mianowicie z prawem natychmiastowej egzekucyi w myśl § 3 ust. not.

2. Jako cenę wywołania stanowi się imienną wartość sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 15.000 zł. w. a.

3. Licytacya odbędzie się na powyższych dwóch terminach z tem zastrzeżoniem, że na pierwszym terminie suma ta tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na drugim terminie także poniżej tej wartości za jakakolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

4. Chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołania t. j. kwotę 1500 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo też w papierach państwowych, lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, albo Banku hipotecznego według ostatniego w Gazecie Lwowskiej notowanego kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś innym licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone będzie. — Stan tabularny sprzedać się mającej sumy mogą chęć kupienia mający w tabuli krajowej lwowskiej, zaś warunki licytacyjne w całej osnowie w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się znanych dotąd wierzycieli hipotecznych, zaś tych wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego z dnia 16 listopada 1876 r. hipotekę na sumie sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub też późniejsza jaka uchwała w tej sprawie, albo wcale, albo w czasie należytym doręczoną być nie mogła, zawiadamia się niniejszym edyktem z tem, że dla ich zastępywania adwokat tutejszy Dr. Wesołowski z substytucyą adwokata Dr. Warteresiewicza kuratorem został ustanowiony, któremu uchwałę licytacyą niniejszą rozpisującą, dorecza się.

Złoczów dnia 16 grudnia 1876.

(6211 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16955. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn., Menaschego Mantla, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnej nieobjętej masy Frydryka Bendera własnej pod l. 83/158 w Samborze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach: dnia 24 stycznia, dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1595 zł. 50 ct., wadyum 159 zł. 95 ct. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 21 listopada 1876.

(6217 2—3). **Edykt.**

L. 19.652. C. k. sąd del. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. względnie 86 zł. 76 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 23 stycznia, 23 lutego i w dniu 27 marca 1877 r. o godzinie 10 z rana sprzedaż realności pod l. k. 35, sub rep. 37, w Będziemyślu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Pająka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł., zakład 30 zł., przy trzecim terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów 29 listopada 1876.

(6208 2—3) **Edykt.**

L. 65104. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek wniesionego na dniu 28 listopada 1876 r. l. 65104 pozwu Abrahama Hainbacha przeciw Leji czyli Laji Führer z miejsca pobytu niewiadomej, o wykreślenie z tabuli uchwałami z dnia 13 maja 1876 r. l. 23.091 i z 24 czerwca 1876 r. l. 32.673 ustanawiającej porządek zaspokojenia wierzycieli z ceny kupna 49/200 i 49/200 części realności pod l. $56^3/_4$ umieszczonej na 1 miejscu na rzecz Leji czyli Laji Führer sumy 1240 zł. m. k. z pn., ustanowił do zastępowania w tym sporze pozwanej Leji czyli Laji Führer, względnie jej z imienia i pobytu niewiadomych spadkobierców kuratora adwokata Dr. Czeszera z zastępstwem adwokata Dr. Semilskiego, któremu pozew w celu wniesienia w 30 dniach obrony doręczonym został.

O tem zawiadamia sąd Leję czyli Laję Führer względnie jej z imienia i pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w celu przestrzegania swoich praw do ustanowionego kuratora w należytym czasie się zgłosili lub też sobie innego zastępcę obrali, inaczej wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6209 2—3) **Edykt.**

L. 65.103. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek pozwu Abrahama Hainbacha przeciw Rachmielowi, Esterze, Berlowi i Reisli Führer z miejsca pobytu niewiadomym względnie przeciw spadkobiercom tychże z imienia i pobytu niewiadomym, pod dniem 28 listopada 1876 r. l. 65.103 tutaj wniesionego, o wykreślenie z tabeli z 13 maja 1876 r. l. 23.091 i z dnia 24 czerwca 1876 r. l. 32673 porządek zaspokojenia wierzycieli ceny kupna 49/200 i 49/200 części realności pod l. $56^3/_4$ ustanawiającej umieszczonego na II miejscu obowiązku Feibusia Kugla zapłacenia resztującej ceny kupna, ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Czeszera z zastępstwem adwokata Dr. Semilskiego, i powyższy pozew kuratorowi doręczył z wezwaniem wniesienia pisemnej obrony do 30 dni.

Zawiadamiając o tem pozwanych Rachmiela, Esterę Berla i Reislę Führer względnie ich spadkobierców, wzywa ich sąd, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora osobiście się zgłosili lub sobie innego zastępcę obrali i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6210 2—3) **Edykt.**

L. 7027. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia ks. Peregrina Trzonkowskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że Jan Oberlender i Franciszek Biliński właściciele realności l. 220/215 w Rzeszowie w d. 30 sierpnia 1876 r. l. 7027 wnieśli do sądu tutejszego prośbę o wykreślenie prenotacyi sum 50 #, 100 zł. m. k., 200 zł. w. w. i 200 zł. m. k. z powyższej realności, i że w skutek takowej w myśl § 45 ust. hip. termin na dzień 22 lutego 1877 r. o godzinie 9 rano wyznaczonym, oraz dla nieobecnego ks. Peregrina Trzonkowskiego tutejszy adwokat Dr. Binder z substytucyą adwokata Dr. Reinesa kuratorem ustanowionym został.

Zaleca się tedy ks. Peregrinowi Trzonkowskiemu, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 30 listopada 1876.

(6213 2—3) **Edykt.**

L. 9007. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi przez gminę miasta Kołomyji przeciw Stanisławowi i Julii Greglewskim, w kwocie 450 zł. a. w. z pn. wywalczonej, dozwoloną została sekwestracya dochodów należącej do dłużników realności pod Nr. $11^2/_4$ w Kołomyji, a względnie rozciągnięcie już poprzednio na zaspokojenie innej pretensyi rzeczonej gminy, dozwolonej sekwestracyi w mowie będącej realności.

Gdy obecny pobyt dłużniczki Julii Gryglewskiej nie jest wiadomy, ustanawia się dla niej do zastępywania jej w tej sprawie egzekucyjnej kuratora w osobie adw. Dr. Maramorosza ze substytucyą adw. Petuła i o tem się ją niniejszym edyktem zawiadamia.

Kołomyja 29 listopada 1876.

(29 2—3) **Edykt.**

L. 67.582. C. k. lwowski sąd krajowy dla spraw cywilnych czyni wiadomo, iż z powodu wniesionej przez Józefa Stand przeciw Wacławowi i Maryannie Teichmanom prośby celem zaspokojenia pretensyi proszącego w kwocie 600 zł. w. a. z pn., dozwolone zostało tusądową uchwałą z dnia 30 września 1876 r. l. 52.644 egzekucyjne oszacowanie realności ich pod l. $321^3/_4$ i uchwałę tę niewiadomym z miejsca pobytu Wacławowi i Maryannie Teichmanom na ręce ustanowionego dla nich w osobie p. adw. Dr. Kolischera kuratora, doręczono.

O tem zawiadamia się tych ostatnich z poleceniem, by albo osobiście, lub też przez pełnomocnika potrzebne kroki poczynili, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniechania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(128 3—3)

Konkurs.

L. 15. Na posadę **kasyera** oraz prawnego zastępcy czyli sekretarza przy zwierzchności gminnej w **Starejsoli**, powiatu Staromiejskiega, z płacą 500 zł. roczną i wolnem pomieszkaniem, na jeden rok prowizorycznie, poczem posada ta stabilizowaną zostanie.

Kaucya służbowa wynosi 500 zł., bądź gotówką, bądź w papierach realnej wartości.

Kompetenci mają podania swe, w dowody przepisanego wieku, nieskazitelnej przeszłości i fachowego uzdolnienia w prawach i rachunkowości zaopatrzone, wnosić do zwierzchności gminnej w Starejsoli, poczta w miejscu, w przeciągu jednego miesiąca od dnia ogłoszenia licząc, przyczem nadmienia się, że przedewszystkiem ukończeni prawnicy i wykazujący się egzaminem kontabilitacyjnym i rachunkowym, uwzględnieni będą.

Zwierzchność gminna.
Starasól 4 stycznia 1877.

K. k. priv. allgem. österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **2. Jänner 1877** stattgehabten **Zwanzigsten Ziehung** der 5%igen **Staats-Domänen-Pfandbriefe** wurden nachfolgende Nummern gezogen:
Nr. 37.701—37.800, 55.701—55.800, 56.401—56.500, 66.201—66.300, 75.801—75.900, 76.701—76.800, 94.701—94.800, 103.801—103.900, 140.401—140.500, 161.901—162.000, 230.901—231.000, 231.601—231.700, 318.501—318.600, 320.501—320.600, 330.301—330.400, 337.201—337.300, 346.501—346.600, 391.201—391.300, 400.701—400.800, 426.601—426.700, 477.301—477.400.

Die Rückzahlung dieser gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. März 1877 an bei den **Cassen der Anstalt** in **Wien** und **Paris.**
Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. März 1877 auf.

Nachverzeichnete bei den früheren Ziehungen verloste Domänen-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

Nr.	57	bis	59
„	4901	„	4914
„	4986	„	4993
„	6306		—
„	6380	„	6400
„	6574		—
„	6586	„	6590
„	9881	„	9891
„	9898	„	9900
„	10614	„	10615
„	10619	„	10622
„	10626	„	10629
„	10642		—
„	10644	„	10651
„	10654	„	10657
„	10688	„	10693
„	10695	„	10696
„	13801	„	13900
„	16234	„	16235
„	16237	„	16242
„	16289	„	16290
„	16801	„	16847
„	16878	„	16885
„	16888	„	16897
„	18695	„	18700
„	23845		—
„	23866		—
„	23896	„	23900
„	26923		—
„	26926		—
„	26928		—
„	26934	„	26937
„	31306		—
„	31308	„	31310
„	31382	„	31383
„	35704	„	35706
„	35711	„	35715
„	35739		—
„	35754	„	35777
„	35781		—
„	35783	„	35792
„	35945	„	35946
„	35949	„	35953
„	35964	„	35969
„	36478	„	36481
„	37501	„	37504
„	37506	„	37511
„	37522	„	37589
„	37618	„	37620
„	37632	„	37700
„	43082		—
„	43084		—
„	43561		—
„	48801	„	48805
„	48811		—
„	48869	„	48871
„	48876	„	48877
„	49957		—
„	49999	„	50000
„	52101	„	52120
„	52301	„	52330
„	52340	„	52344
„	52346	„	52347
„	52349	„	52355
„	52364		—
„	52369	„	52374
„	52385	„	52392
„	53102	„	53104
„	53119	„	53127
„	53158		—
„	53163	„	53165
„	53179	„	53195
„	53200		—
„	62581	„	62600
„	64847	„	64848
„	79130		—
„	80207	„	80208
„	80225		—
„	80237	„	80246
„	80287	„	80288
„	82872	„	82873
„	83301	„	83302
„	83326		—
„	83330	„	83333
„	83336		—
„	83340		—
„	83342	„	83343
„	83348	„	83349
„	83359	„	83371
„	83378		—
„	83400		—
„	86335		—
„	88902		—
„	88904	„	88905

Nr.	88910	bis	88912
„	88915		—
„	88930	„	88934
„	88990	„	88991
„	93907	„	93909
„	93962	„	93980
„	93996		—
„	95946	„	95947
„	95950	„	95959
„	95970		—
„	98001	„	98002
„	98007	„	98043
„	98055	„	98056
„	98078	„	98092
„	98096	„	98098
„	98487	„	98496
„	104701	„	104711
„	104753	„	104767
„	104782	„	104786
„	110108		—
„	110113	„	110121
„	110141		—
„	110144	„	110146
„	112802	„	112807
„	112821	„	112823
„	112845	„	112849
„	112852		—
„	112882	„	112894
„	119701	„	119705
„	119754	„	119755
„	120501	„	120513
„	120556	„	120561
„	120566		—
„	120571	„	120575
„	120579		—
„	120581	„	120585
„	120591		—
„	122621	„	122624
„	122628	„	122631
„	122644	„	122646
„	122650	„	122659
„	122664		—
„	122672	„	122679
„	122681	„	122691
„	125001	„	125051
„	125611		—
„	125620	„	125621
„	125639		—
„	125650	„	125659
„	125668		—
„	125678	„	125693
„	125700		—
„	126742		—
„	126745		—
„	126769		—
„	131971	„	131974
„	131979		—
„	140501	„	140505
„	140507		—
„	140509	„	140510
„	140512	„	140513
„	140523	„	140524
„	140526	„	140531
„	140535		—
„	140539		—
„	140543	„	140583
„	140590	„	140595
„	140600		—
„	151526		—
„	154401	„	154406
„	154449		—
„	154474		—
„	154478		—
„	154493	„	154494
„	155802	„	155803
„	155806	„	155807
„	158798	„	158800
„	159966		—
„	159977		—
„	162636	„	162645
„	162673		—
„	162677	„	162685
„	162689	„	162690
„	162697	„	162700
„	167908		—
„	167926	„	167944
„	167947	„	167954
„	167958		—
„	167966		—
„	167983	„	167985
„	170759	„	170790
„	176003	„	176008
„	176025	„	176028
„	176034	„	176048

Nr.	176054	bis	176075
„	176087	„	176089
„	177330	„	177331
„	177342		—
„	177386		—
„	177394	„	177395
„	179409	„	—
„	179438	„	179442
„	179475	„	179479
„	180316	„	180319
„	180325		—
„	180335		—
„	180339		—
„	181650		—
„	181696	„	181698
„	189535	„	—
„	189554	„	—
„	189569	„	189571
„	189574	„	189575
„	192836		—
„	192897	„	192899
„	193617	„	193626
„	193630	„	193642
„	193646		—
„	193663	„	193667
„	193699	„	193700
„	194411		—
„	194864	„	194866
„	195355	„	[illegible]
„	196174	„	196180
„	196191		—
„	197501		—
„	197507	„	197508
„	197513		—
„	197516	„	197527
„	197532	„	197536
„	197557	„	197559
„	197570	„	197572
„	200218		—
„	200220	„	200223
„	200226		—
„	200252	„	200254
„	200256	„	200259
„	200288		—
„	201649	„	201652
„	201670	„	201675
„	201677		—
„	201690	„	201696
„	201902	„	201906
„	201916		—
„	201988		—
„	206024	„	206030
„	209601	„	209612
„	209628	„	209632
„	209634		—
„	209653		—
„	209655	„	209656
„	209663		—
„	209673	„	209674
„	209676		—
„	209679	„	209681
„	209683		—
„	210605	„	210609
„	210613	„	210625
„	210651	„	210671
„	214901	„	214950
„	214962	„	214963
„	214975	„	215000
„	219729		—
„	219737		—
„	219743	„	219749
„	219754	„	219771
„	219794	„	219800
„	223763	„	223783
„	223901		—
„	223925		—
„	223942	„	223943
„	223945		—
„	223960		—
„	223976	„	223977
„	226898		—
„	228509	„	228511
„	228522		—
„	228549	„	228553
„	228770		—
„	230717	„	230718
„	230728	„	230730
„	230765	„	230768
„	230770		—
„	231062		—
„	231077	„	231078
„	231091	„	231098
„	233017		—
„	233032	„	233033

Nr.	233035	bis	—
„	233038	„	233039
„	233041		—
„	233043		—
„	233048		—
„	233098	„	233100
„	234296	„	234299
„	235915	„	235916
„	235993		—
„	235995		—
„	242185	„	242200
„	244069	„	244075
„	244087	„	244091
„	249050		—
„	249381		—
„	250624	„	250625
„	250653		—
„	250683	„	250686
„	250692	„	250693
„	250697		—
„	251303	„	251307
„	251310	„	251321
„	251328	„	251329
„	251333	„	251339
„	251348	„	251351
„	251362	„	251367
„	251374		—
„	251382	„	251384
„	251391	„	251392
„	251397	„	251400
„	252323	„	252324
„	252384	„	252385
„	252801	„	252813
„	252856	„	252864
„	252880	„	252882
„	252886	„	252890
„	259415	„	259465
„	259479	„	259495
„	259500		—
„	269341		—
„	269616		—
„	269619		269620
„	269627	„	269630
„	269637	„	269640
„	269648		—
„	269650		—
„	269656		—
	269662	„	269665
„	269668		—
„	269672	„	269673
„	273608	„	273615
„	274519	„	274521
„	274549	„	274551
„	274599		—
„	274812		—
„	274840	„	274846
„	274871	„	274877
„	279811		—
„	279853	„	279866
„	279878	„	279879
„	282529	„	282530
„	283501	„	283502
„	283531	„	283541
„	283544	„	283553
„	283572	„	283578
„	285445		—
„	285468	„	285476
	286405	„	286411
„	286453		—
„	286457	„	286470
„	286473		286485
„	286488		286499
„	289933		289942
„	289947	„	289950
„	289986	„	289988
„	291515	„	291524
„	291545	„	291550
„	291646	„	291648
„	291658	„	291660
„	291663	„	291664
„	291667		—
„	291693	„	291694
„	293811	„	293815
„	293817	„	293830
„	296214		—
„	296231	„	296248
„	296253		—
„	296300		—
„	298424	„	298425
„	298432	„	298440
„	298444	„	298455
„	298461	„	298464
„	306262	„	306273
„	307402	„	307404

Nr.	310044	bis	310046
„	310823	„	310824
„	312092		—
„	312820	„	312821
„	318037	„	318041
„	318709	„	318710
„	322507	„	322510
„	327380		—
„	327385	„	327394
„	327396	„	327398
„	327431		—
„	327455	„	327462
„	327464	„	327465
„	327475		—
„	329001	„	329004
„	329014		—
„	329026	„	329030
„	329032	„	329035
„	329049	„	329050
„	329060	„	329066
„	330410	„	330412
„	330475		—
„	334042	„	334048
„	334096	„	334097
„	338649	„	338650
„	338652		—
„	338680	„	338681
„	338700		—
„	340111	„	340113
„	340120	„	340132
„	340141	„	340145
„	340149	„	340150
„	340161	„	340162
„	340164	„	340166
„	340200		—
„	343006	„	343010
„	343013	„	343023
„	343029	„	343039
„	343057	„	343058
„	343079	„	343084
„	343092		—
„	343098		—
„	343111		—
„	343128	„	343129
„	343137		—
„	343178	„	343179
„	343192	„	343196
„	356236	„	356237
„	356245		—
„	356253	„	356255
„	356259	„	356264
„	356270	„	356272
	356281		356290
„	356402	„	356403
„	356484	„	356487
„	357506	„	357510
„	357526	„	357545
„	357596	„	357600
„	363214		—
„	363625	„	363628
„	363639	„	363644
„	363669		363678
„	364313	„	364317
„	364358	„	364359
„	364362	„	364367
„	364375		364400
„	367667		—
„	375238		—
„	375376		—
„	376731	„	376734
„	376743	„	376799
„	384855		—
„	384865		384868
„	384883	„	384884
„	388771	„	388772
„	389801		—
„	389804	„	389807
„	389819	„	389842
	389949		—
	389974		389981
„	391417		391424
„	391426	„	391428
„	391492	„	391493
„	392068	„	392069
„	394530	„	394531
„	394556		—
„	394578	„	394592
„	404657		—
„	404686	„	404700
„	404911		404914
„	404956		404958
„	412710		412712
„	412720		—
„	412749		412751

Nr.	412762	bis	412764
„	421654	„	421678
„	421689		421700
„	422037		—
	422069		—
„	423319		—
„	423394		—
„	423822	„	423844
„	423852	„	423857
„	427954		427955
„	427962		427971
„	427985		—
„	428031		—
„	428033	„	428065
	428090	„	428093
„	428097	„	428100
„	428627		—
„	428671	„	428672
„	428683		—
„	428698		—
„	434416		—
	434422	„	434425
„	434437	„	434438
„	434450		—
„	435107	„	435108
„	435140	„	435144
„	435148	„	435152
„	435174		—
„	435179		435180
„	435185		—
	435803	„	435806
	437920		—
	437963	„	437969
„	437999		—
„	439111	„	439119
„	439196	„	439200
„	441902	„	441941
„	441973		—
„	454824	„	454832
„	454836	„	454838
„	454843		—
„	454859	„	454860
	454864		—
„	454873		—
„	454881	„	454882
„	454900		—
„	457708	„	457710
„	457791	„	457800
„	462628	„	462633
„	463808	„	463815
„	463859	„	463878
	465672	„	465688
„	466546	„	466553
„	466556	„	466557
„	466559		—
„	466574	„	466577
„	466580	„	466582
„	466585	„	466588
„	468159	„	468163
„	468175		—
	468178		—
„	468183	„	468184
„	468191		—
„	468199	„	468200
„	470730		—
„	470736	„	470737
„	470748	„	470750
„	470775		—
„	472513	„	472522
„	473491	„	473493
„	474412	„	474413
„	474419		—
„	474422	„	474431
„	474585		—
„	477969	„	477970
„	477980	„	477984
„	477990		—
„	479574	„	479583
„	479586	„	479587
„	479653	„	479655
„	481297		—
„	482123	„	482128
„	482144	„	482149
„	482178		—
„	486269	„	486270
„	488124		—
„	488151	„	488156
„	488176	„	488200
„	489939		—
„	489941	„	489942

Bei der am 1. Jänner 1877 stattgehabten **zwölften Ziehung** der 5%igen Bank-Valuta **Communal-Obligationen** der **k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Stücke gezogen:
á fl. 100: Nr. 234; **á fl. 1000:** 210, 248, 555, 639, 863. 894, 1131, 1385.

Die Rückzahlung der gezogenen Bank-Valuta **Communal-Obligationen** erfolgt vom 1. April 1877 an bei der **Cassa der Anstalt in Wien.**
Die Verzinsung dieser Bank-Valuta-Communal-Obligationen hört mit I. April 1877 auf.

Nachverzeichnete bei den früheren Ziehungen verloste Communal-Obligationen sind bis heute nicht eingelöst worden:
à fl. 100: Nr. 11, 154, 170, 184. à fl. 1000: Nr. 107, 111.

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.